

*Dzięk*

12 stron  
Rok VII

# Pomocnik

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji, Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## Wypróbowana metoda fałszów

„Jeden głupiec potrafi więcej zaprzeczyć, niż stu filozofów udowodnić“.

Stare przysłowie łacińskie.

(m) „Front“ bojkotowy zapadł się jak domek z kart... Gdyby jego inicjatorzy mieli wtedy, kiedy buńczucznie rzucali hasło „abstynencji“ wyborczej, trochę tylko znajomości istotnych nastrojów, nurtujących społeczeństwo — zaprawdę nie byłoby poszli na taktkę, która ich nie tylko wykańcza politycznie, ale również i ośmiesza. A ośmieszenie jest zarówno w życiu prywatnym jak i publicznym zabójcze...

Rozpadł się zatem front bojkotowy; wylamaly się zeń przedewszystkiem związki pracownicze, reprezentujące zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych. Odezwalo się poczucie państwowe w starych działaczach ludowych i zdezwauowali następców tronu witosowej polityki przekory.

Ostala się zatem garść rozczarowanych agitatorów partyjnych, dostrzegających teraz, jakie głupstwo palnęli i próbujących ratować pozory.

W jaki sposób? A no, po dawnemu: fałszowaniem rzeczywistości, plotkarstwem i pokątną agitacją. Chodzi się więc od wsi do wsi, od chałupy do chałupy, od człowieka do człowieka, od kawiarni do kawiarni, od stowarzyszenia czy związku do stowarzyszenia i związku — i rozprzezierania fałsze, podsuwa jakies fantastyczne gadki. Kolportuje się chyłkiem „odezwy“ i ulotki, a zaśmieca prasę partyjną najbardziej niedorzecznymi wiadomościami.

A więc np., że termin wyborów jeszcze nie całkiem pewny... możliwe — podszeptuje się — daty głosowania będą odroczone... Naiwna to spekulacja, licząca na to, że a nuż „szary człowiek“ uwierzy i nie pójdzie o wyznaczonym dniu do urny...

Albo: kolportuje się na wsi wiadomość, że prawo do głosowania ordynacja przyznaje tylko tym, co posiadają wykształcenie średnie... Świadomy czynim takiej propagandy polega na pomieszaniu przepisów ordynacji, dotyczących innych kwalifikacji wyborców do Sejmu i do Senatu. I tu też u źródła takiej fałszywej interpretacji tkwi, by pełnoletni wyborca sejmowy, nie posiadający średniego wykształcenia pozostał w domu.

Fałszerstwo przepisów ustawowych sięga jeszcze dalej. Czytamy w jednej z „odezw“, rozpuszczanych wśród nizin społecznych, że nowa ordynacja pozwala, aby każdy wyborca zrobił sobie własną kartkę do głosowania... Oczywiście jest to świadome kłamstwo i spekulacja na mnożenie nieważnych głosów. Ordynacja bowiem przepisuje, że głosować można tylko na kartki, które przewodniczący komisji wręcza wyborcy, kartki, na których są wydrukowane nazwiska wszystkich kandydatów, a z pośród tych nazwisk wyborca ma prawo swobodnie dokonywać wyboru.

Czy mamy mnożyć dalsze przykłady takiej złośliwej, bo tylko obywatela ogłupiającej, propagandy, jaką po całkowitem bankructwie hasła „bojkotowego“

(Ciąg dalszy na str. 2).

## Francja przeciwko sankcjom wobec Włoch

Uchwały francuskiej rady ministrów

Paryż, 28. 8. (PAT) O dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów Havas donosi, iż gabinet pozostawia Lavalowi wolną rękę co do wyzyskania ewentualnych okazji działania w Genewie na rzecz pokoju. W razie gdyby Wielka Brytania w Genewie występowała na rzecz pew-

nych zarządzeń, powołując się na pakt Ligi, ze strony francuskiej, jak donosi Havas, wyrażane jest życzenie, by wskazać, iż zgodnie z oświadczeniem Mussoliniego, zastosowanie sankcji uważane byłoby w Rzymie za akt wrogi, mogący rozszerzyć zatarg.

## Reprezentant armii polskiej rewizytuje Szwecję

Z pobytu gen. Fabrycego w Sztokholmie

Sztokholm, 28. 8. (PAT) Gen. Fabrycy, który bawi w Szwecji z rewizytą w imieniu wojska polskiego, przybył do Sztokholmu, gdzie złożył wizytę posłowi R. P. p. Romanowi i szwedzkiemu ministrowi obrony narodowej Wennerstroemowi. Minister szwedzki udekorował gen. Fabrycego wielką wstęgą orderu miecza, a kpt. Walewskiego — krzyżem kawalerskim tegoż orderu.

Skolei gen. Fabrycy złożył wizyty ministrowi spraw zagranicznych Sandlerowi, szefowi sztabu generalnego Nygrenowi,

komendantowi Sztokholmu gen. Liliehoeckowi. O godzinie 19-iej w Grand Hotelu gen. Fabrycy przyjął przedstawicieli prasy szwedzkiej.

Sztokholm, 28. 8. (PAT) Generał Fabrycy obecny był dziś na ćwiczeniach gwardji ochotniczej, odwiedził pierwszy korpus wojskowy inżynierji, gwardję kawalerji i inne pułki. Po południu generał Fabrycy złożył wizytę na ratuszu i zwiedzał Sztokholm. Wieczorem odbył się bankiet na cześć generała Fabrycego w poselstwie Rzplitej.

## Ziemia ze wszystkich stron świata na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Zwieziono ją już z przeszło 1500 historycznych miejscowości

Kraków, 28. 8. (PAT) Przybywające do Krakowa z różnych stron świata delegacje Polaków dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego złożyły dotąd do masywu wzniesionego kopca-pomnika na Sowińcu ziemię z 1580 historycznych miejscowości. Ziemię tę przewieziono do Krakowa w wozkach, kasetkach oraz w około tysiącu artystycznie wykonanych urnach, które składane są w gmachu Oleandrów krakowskich. Po ukończeniu budowy kopca wszystkie urny będą złożone na pamiątkę w odpowiednim pomieszczeniu obok kopca na Sowińcu.

## Eskadra duńska przybyła do Gdyni

Wczoraj przybyła do Gdyni eskadra duńskiej floty wojennej.

O godz. 10 porucznik marynarki w ojcowej Karnicki jako oficer łącznikowy witał na redzie naszego portu kanonierkę „Beskytteren“ na której pokładzie znajdował się kontradmirał Gotfried Hansen, dowódca grupy okrętów duńskich idących do Gdyni. Na skutek silnie wzburzonego morza torpedowce „Springeren“, „Hartwesten“ i „Storen“ nadeszły z opóźnieniem.

O godz. 13 w porcie wojennym, gdzie stanęły okręty duńskie powitał je miejscowy konsul królestwa Danji p. Byczkowski, poczem dowódca grupy komandor Hansen z adjutantem i towarzyszącym mu oficerem łącznikowym Karnickim złożył wizytę dowódcy floty wojennej kontradmirałowi Unrugowi, komisarzowi rządu Sokolowi oraz konsulowi Byczkowskiemu. Po pewnym czasie kontradmirał Hansen rewizytowany był na pokładzie kanonierki „Beskytteren“.

W ciągu dnia dzisiejszego goście podejmowani byli przez komisarza rządu herbatką i przez konsula duńskiego obiadem. W przyjęciu wzięli udział bawiący w Gdyni poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Danji w Warszawie p. Schou, przedstawiciele sfer wojskowych, administracyjnych i towarzyskich Gdyni.

## Kto panuje nad Morzem Śródziemnym?

Wzajemny stosunek morskich sił zbrojnych Włoch, Anglii i Francji

Wobec grożącej wojny w Afryce w prasie zagranicznej roztrąsana jest żywo kwestja stosunku sił zbrojnych na Morzu Śródziemnym. Dzienniki donoszą, że stan morskich sił zbrojnych na Morzu Śródziemnym przedstawia się, jak następuje:

Włochy posiadają: 4 pancerniki, 23 krążowniki, 45 kontrtorpedowców, 51 łodzi podwodnych.

W. Brytania — 3 pancerniki, 7 krążowni-

ków, 27 kontrtorpedowców i 7 łodzi podwodnych.

Francja — 6 pancerników, 18 krążowników, 40 kontrtorpedowców i 30 łodzi podwodnych.

W brytyjskich kołach uważają, że pancerniki włoskie są już przestarzałe, jednakże krążowniki, całkowicie nowoczesne i rozwijające wielką szybkość, posiadają dużą zdolność bojową.

## Ulica Józefa Piłsudskiego w Rzymie

Rzym, 28. 8. (PAT) „Giornale d'Italia“ zamieszcza obszerny artykuł informujący o decyzji gubernatora Rzymu Bottai w sprawie utworzenia w Rzymie ulicy Józefa Piłsudskiego.

## Major Ziemiński wraca do Polski

Bukareszt, 28. 8. (PAT) Major Ziemiński na awjonetce szkolnej w drodze powrotnej z Egiptu wylądował dziś zrana w Bukareszcie, po przelocie nad Sofiją. O godz. 10 rano lotnik polski wystartował do Czerniowiec, gdzie zatrzyma się krótko i wieczorem będzie we Lwowie, a jutro rano w Warszawie.

## Nauka modelarstwa lotniczego w szkołach

Nowy przedmiot nauczania w nadchodzącym roku szkolnym

(o) Warszawa, 28. 8. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w nadchodzącym roku szkolnym 1935/36 wprowadzona będzie do nauczania w szkołach powszechnych i gimnazjach nauka modelarstwa lotniczego. W szkołach powszechnych nauka tego przedmiotu odbywać się będzie w klasie 6 i 7, w gimnazjach w klasie 1-szej.

Nauka modelarstwa wprowadzona została w porozumieniu z L. O. P. P. Organizacja ta zobowiązała się dostarczyć koniecznych do tego przedmiotu materiałów, a pozatem zorganizować specjalne kursy dla nauczycieli, którzy nauczać będą modelarstwa.

## Poznań obniża ceny biletów tramwajowych

Kiedy wreszcie stanie się to w Toruniu?

(o) Poznań, 28. 8. (Tel. wł.) Zarząd tramwajów miejskich wprowadzić ma obniżkę cen biletów tramwajowych, a mianowicie: bilet 4 przystankowy kosztować będzie 15 groszy, normalny zaś 20 groszy, zamiast dotychczasowych 25 groszy. Obniżka będzie wprowadzona od 1 stycznia.

## Aresztowanie przywódców szajki fałszerzkiej w Poznaniu

(o) Poznań, 28. 8. (Tel. wł.) Aresztowani tu zostali przywódcy szajki fałszerzy przekazów pocztowych i książeczek P. K. O. Sokolowski i Weber. Jak się okazało, obaj są zamieszani również w afery fałszowania pieniędzy.

## Prezydent Greiser obraził dziennikarzy polskich

Protest Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku

Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku złożył Senatowi Wolnego Miasta protest przeciwko użyciu przez prezydenta Senatu Greisera w jego ostatniej mowie na posiedzeniu Volkstagu wyrazów obraźliwych pod adresem korespondentów prasy polskiej w Gdańsku.



(Dokończ. art. wstępn. ze str. 1-szej).

rozpetuje partyjność? Sądźmy, że powyższe przykłady wystarczą...

Trzeba przypomnieć więc tym kolporterom fałszów, że po dzień dzisiejszy obowiązuje ustawa „o karach dla ochronny swobody wyborów” z 12 września 1930 r. i że ta ustawa wyraźnie ustanawia bardzo ostre sankcje karne dla tych, co „bezprawnie wpływają na wynik głosowania”, że rozróżnia ona ludzi, którzy „przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem” przeszkadzają w swobodnym wykonywaniu prawa głosowania, że ustawa przewiduje karę do lat pięciu dla tego, „kto — cytujemy dosłownie — używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania”.

Należy więc, aby treść tych ustawowych postanowień dobrze uprzytomnił sobie wszyscy, spekulujący na rozsiwianiu fałszywych wieści i deprawowaniu mas wyborczych...

Bo zaprawdę sami sobie będą winni, jeśli spotkają ich ustawowe sankcje, mające na celu ochronę wyborów przed matactwami, rozsiwianiem ze strony ludzi, którym zmontowanie bojkotowego frontu się nie wiedzie.

Właśnie w imię czystości moralnej społeczeństwa trzeba tej zbrodni tamę położyć. Nie wystarczy oczyścić atmosferę ciał ustawodawczych od deprawacji partyjnej. Trzeba również i atmosferę życia zbiorowego uwolnić od tego.

Bo — jak to Adam Mickiewicz powiedział:

„Kłamca jest zły monciarz; pozwól mu fałsz mnożyć,  
To on sam jeden zdoła cały kraj zubożyć”.

Inflacji wytartych szelągów fałszów partyjnych możemy skutecznie kres położyć.

## Brzydka sprawa

Proces o nadużycia w „Głosie Lubelskim” — na szkodę instytucji filantropijnych

Przez sobotę i niedzielę, dnia 24 i 25 b. m. toczyła się w Lublinie, w Sądzie Okręgowym sensacyjna rozprawa przeciwko zarządowi „Głosu Lubelskiego”, organu Stronnictwa Narodowego, o nadużycia finansowe, na szkodę szeregu instytucji społecznych i filantropijnych.

Na ręce administracji „Głosu Lubelskiego”, składali liczni ofiarodawcy różne kwoty pieniężne na cele społeczne i filantropijne. Administracja lubelskiego organu Stronnictwa Narodowego nie wypłacała jednak otrzymanych w ten sposób sum organizacjom i instytucjom, dla których były one przeznaczone, lecz zużywała je dla własnych celów „Głosu Lubelskiego”. Ponieważ nadużycia te trwały przez szereg lat, sprzeniewierzone sumy sięgają kilkunastu tysięcy złotych.

Na ławie oskarżonych zasiadli w ubiegłą sobotę dwaj kolejni kierownicy administracji i pełnomocnicy „Głosu Lubelskiego”, p. Rytwiński, który stanowisko to zajmował do roku 1931 i p. Dominko, obecny administrator „Głosu Lubelskiego”. Oskarża wiceprokurator sądu okręgowego w Lublinie p. Grzybowski, obrony podjął się adwokat Korczak.

W dniu 26-ym rano, rozprawa została odroczone do dnia 7 września r. b., ponieważ przeciwko jednemu z oskarżonych p. Rytwińskiemu, sąd umorzył sprawę na podstawie amnestji, nie wglądając w kwestję jego winy. Jednak p. Rytwiński występować będzie w procesie w charakterze świadka. W dniu 7-ym września r. b. o godz. 9-iej rano sądowi przedstawiona będzie ekspertyza buchalterska ksiąg „Głosu Lubelskiego”. Spodziewany jest również wyrok.

## Kaprysy natury

Rzadkie zjawisko zaobserwowano w północnych powiatach województwa pomorskiego.

W ogrodach pod Wejherowem, a nawet pod Puckiem zakwitły po raz drugi w bieżącym roku czereśnie. Również po raz drugi kwitną maliny, a w lasach jeżyny.

Pomyślnej wegetacji roślin sprzyja długo trwająca w roku bieżącym przepiękna słoneczna pogoda.

## Synowie Mussoliniego opuścili Europę



Dwaj starsi synowie Mussoliniego wyjechali do Afryki wschodniej z transportem wojsk włoskich. Na ilustracji, od lewej: gen. Valle, Brunon i Vittorio Mussolini, ich siostra Eda Ciano.

## Inauguracyjna podróż statku „Piłsudski” Nowy transatlantyk polski w drodze do portu macierzystego — Gdyni

Dnia 27 b. m. o godz. 12 w południe M/S. „Piłsudski” odpłynął z Tryjestu, udając się w podróż inauguracyjną do Gdyni. Uroczysta chwila odjazdu transmitowana była przez Radio na wszystkie rozgłośnie polskie. Trzykrotny sygnał syreny dał znak do odjazdu statku. Kapitan Mamert Stankiewicz wygłosił przed mikrofonem krótkie przemówienie. Odjazdowi statku towarzyszył entuzjazm pasażerów i zebranej na brzegu publiczności.

Na pokładzie M/S „Piłsudski” znajduje się 710 uczestników wycieczki „Z Adriatyki na Bałtyk”. W wycieczce tej bierze udział szereg wybitnych osobistości ze sfer rządowych, przemysłowych,

handlowych, artystycznych i literackich. Między innymi w wycieczce uczestniczą: pp. Jan Piłsudski, W. Prezes Banku Polskiego, min. Arciszewski, poseł R. P. w Bukareszcie, Dr. Świeżawski, Dyr. Kanc. Cyw. Prezydenta R. P., Kazimierz Stamirowski, Prezes Państw. Banku Rolnego, Augusto Cosulich, dyrektor stoczni w Monfalcone, gdzie statek został zbudowany i inni.

Literaturę i sztukę reprezentują: Kazimierz Wierzyński, Magdalena Samozwaniec, Kazimierz Pruszkowski, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Wojciech Jastrzębowski, prof. Akademii i Lech Niemojewski, prof. Politechniki w Warszawie.

## Narady czterech państw północnych w Oslo Wspólna deklaracja domaga się utrzymania pokoju

Oslo, 28. 8. (PAT) Konferencja ministrów spraw zagranicznych 4-ch państw północnych rozpoczęła się wczoraj o godz. 11-tej. Minister Munch z Kopenhagi i minister Hackzell z Helsingforsu przybyli do Oslo już onegdaj wieczorem. Wczoraj rano przybył także szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler.

Sztokholm, 28. 8. (PAT) „Stockholms Tidningen” ogłasza deklarację czterech ministrów spraw zagranicznych krajów północnych, odbywających w Oslo naradę w przededniu sesji Rady i zgromadzenia Ligi Narodów. Ministrowie Danji, Finlandji, Norwegji i Szwecji — pisze dziennik — zaznaczają tradycyjną współpracę państw północnych i podkreślają, że są konieczne wspólne narady w obecnej chwili, gdy doniosłe sprawy

wy są na porządku dziennym Ligi Narodów.

Minister spraw zagranicznych Szwecji Sandler wyraził życzenie, aby zebranie czterech ministrów krajów północnych przed sesją genewską stało się tradycją, ustaloną i dla wszystkich zrozumiałą. Minister spraw zagr. Norwegji Koht wyraził nadzieję, że narady w Oslo potwierdzą, iż kraje północne, są zdziałające zazwyczaj w porozumieniu, są zgodne również co do linii politycznej w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Minister spraw zagr. Danji Munch, który reprezentować będzie Danję na Radzie Ligi Narodów, podkreślił, że kraje północne pragną jedynie służyć sprawie pojednania. Hackzell, minister spraw zagr. Finlandji oświadczył, że jego kraj z zadowoleniem wita narady w Oslo.

GASNĄCEMU ŚWIATU...

## Gliniane nogi opozycji!...

Przywódcy opozycji, widząc, że ich machlojki bojkotowe nie przypadają do gustu szerokim warstwowi społeczeństwa, wpadli na nowy koncept szerzenia niepokoju i zamętu wśród wyborców.

Agitatorzy partyjni opowiadają „na ucho”, że po wyborach nastąpi obniżenie pensji urzędniczych oraz przeniesienie w wszystkich urzędach i funkcjonariuszów Pomorza na Kresy Wschodnie! Prowodrzy partyjni wykombinowali sobie, że gdy plotki te ugruntują się silnie w umysłach ludności pomorskiej, to niejedyn wyborca pozostanie w domu i nie pójdzie do urny wyborczej.

Nalwany ten pomysł dotarł już do poczty pantoflowej, która podaje go z ust do ust — jako wieść na razie tajemniczą, ale mającą rzekomo wszelkie cechy prawdopodobieństwa!

Są nawet tacy, którzy powiadają, że odnośne projekty znajdują się już w biurkach ministerjalnych i czekają tylko na odpowiedni moment realizacji!

Te i tym podobne pomysły opozycyjne, których jeszcze cały legion puszczony będzie w obieg, świadczą wymownie o panicznym strachu, jaki ogarnia opozycję na samą myśl o wyniku wyborów do ciał ustawodawczych.

Rozumie się samo przez się, że tego rodzaju plotek i oszczerstw opozycyjnych ani Rząd ani obóz prorządowy prostować nie

będzie! Wypłynęły one bowiem tylko z bezsilnej złości i nienawiści opozycji do obecnego prawnego porządku rzeczy w Polsce, ale jednocześnie poddyktowane zostały chęcią szerzenia niepokoju i zamętu w społeczeństwie!

A takie czyny mówią same za siebie! Jest jeszcze i trzecia plotka, którą opozycjoniści straszą wyborców, a mianowicie groźba dewaluacji!

I tej plotki prostować nie potrzeba, gdyż każdy obywatel wie dobrze o tem, że złoty polski stoi jak mur i że nie tylko kraj cały, ale nawet zagranica ma wielkie doń zaufanie!

Pozatem Rząd w swoich enuncjacjach wielokrotnie i kategorycznie oświadczał, że pod żadnym warunkiem nie wejdzie na śliską drogę dewaluacji.

Co jeszcze wymyślą defetysty partyjni? Im bliższy jest termin wyborów, tem więcej będzie plotek i kalumnij!

Wobec tego wołamy: s p o k o j u i rozważ! Nie wierzcie pocztom pantoflowej! Nie wierzcie krętaczom i warchołom partyjnym! Nadejdzie czas, że załamają się oni przedziej niż sami przypuszczają!

Noel

## Po manewrach w północnych Włoszech

Doniosła narada gabinetu włoskiego

Rzym, 28. 8. (PAT.) Po zakończeniu wielkich manewrów północnych w rejonie Górnej Adygi, które doprowadziły do zwycięstwa wojsk południowych niebieskich nad północnymi czerwonymi, zebrała się w Bolzano rada ministrów na posiedzenie nadzwyczajne pod przewodnictwem szefa rządu Mussoliniego. Obecni byli wszyscy ministrowie w uniformach wojskowych.

Prasa wieczorna w doniesieniu z Bolzano podkreśla doniosłość dzisiejszej rady ministrów ze względu na to, że odbyła się poraz pierwszy poza Rzymem w ważnej strefie granicznej. Po zakończeniu manewrów Mussolini przyjmie rewję oddziałów wojskowych, które brały udział w operacjach.

## Zatarg dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych z Sowiecami nie przybierze ostrej formy

Możliwe jest jedynie ograniczenie wzajemnych stosunków

Waszyngton, 28. 8. (PAT) Sekretarz stanu Hull odbył z prezydentem Rooseveltem rozmowę na temat odpowiedzi, udzielonej przez Sowiety na notę protestacyjną rządu Stanów Zjednoczonych. Hull odmówił prasie jakichkolwiek oświadczeń w tej sprawie. Koła dobrze poinformowane nie sądzą jednak, aby miało dojść do zerwania stosunków dyplomatycznych, lecz uważają, że prawdopodobne jest, iż rząd oboje jeden z trzech następujących sposobów działania:

- 1) Odwołanie ambasadora na „wakacje” z pozostawieniem ambasady w Moskwie,
- 2) ograniczenie stosunków do ścisłych formalności zwyczajowych i
- 3) wystosowanie drugiej noty protestacyjnej, w której przedstawiona byłaby szczegółowo zarzuty, dotyczące propagandy komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

## Rewelacyjny rękopis pułk. Lawrence'a

będzie wydany w 10 egzemplarzach po pół miliona dolarów każdy!

Nowy Jork, 28. 8. (PAT.) Dzienniki nowojorskie donoszą, że tamtejsza firma wydawnicza „Doubleday Doran and Co” ogłosiła, że w jesieni tego roku ukaże się w druku ostatni rękopis zmarłego pułkownika Lawrence, z tytułowany „The Mint”. Rękopis ten ukaże się tylko w 10 egzemplarzach, przyczem cena sprzedaży ma być wyznaczona w fantastycznej wysokości 500.000 dolarów za egzemplarz.

Prawa przedruku mają być bardzo surowo strzeżone. Rękopis zawiera 69.500 słów. Odnosi się ma on do oficjalnej polityki rządu Wielkiej Brytanji w Arabji w czasie wojny światowej i przy zawarciu pokoju.

Jak wiadomo, pułkownik Lawrence wyrażał przekonanie, iż Anglja przy rokovaniach pokojowych nie dotrzymała obietnic złożonych Arabom.

## Dwunastu zabitych wydobyto z zawalonego tunelu w Berlinie

Berlin, 28. 8. (PAT) Na miejscu katastrofy w tunelu kolei podziemnej przy ul. Goeringa znaleziono jeszcze dwa ciała, tak, iż ogółem wydobyto dotychczas 12 ofiar.

## Zuchwały i nieuchwytny bandyta teroryzuje Śląsk czeski

Ostatnio dokonał on zamachu na strażnicę żandarmerji

Od dłuższego czasu na terenie Śląska n/Olzą grasuje nieuchwytny bandyta Rada, który wymyka się wszystkim obławom i dokonuje w dalszym ciągu zuchwałych napadów.

W tych dniach zaalarmowano strażnicę żandarmerji obok szybu Barbary, iż Rada wraz z towarzyszymi zamierza napaść na strażnicę i wymordować żandarmerji. O godzinie 1-iej w nocy rzeczywiście banda obległa strażnicę. Po wymianie licznych strzałów, Rada wraz z towarzyszymi oddalił się do pobliskiego lasu.



# W walce o nowy ustrój Państwa

## Życiorysy kandydatów na posłów z Pomorza

### Okręg Nr. 101 - Toruń

**1. Ślaski Jan**, ur. 17. 12. 1895 r. w Trzebczu, pow. chełmiński, na Pomorzu. Wykształcenie posiada średnie. Brał udział w akcji niepodległościowej Pomorskiej Organizacji Wojskowej, poczem po decyzji Rady Ludowej nie urzędowania na terenie Pomorza zbrojnego powstanie przechodzi do Województwa Poznańskiego, bierze udział w powstaniu wielkopolskim i zaciąga się do 2 p. ułanów wielkopolskich, z którym wychodzi na front. W czasie kampanii wojennej otrzymuje czterokrotnie „Krzyż Walecznych”. Oznaczony jest również krzyżem „Virtuti Militari”. W stopniu rotmistrza przechodzi do rezerwy. Angażuje się żywo w pracy społecznej. Jest prezesem kółka rolniczego w Kijewie, od 1924 r. Od 1927 r. jest prezesem Towarzystwa Roln. Pow. w Chełmnie, dalej jest wiceprezesem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, prezesem Sekcji Ziemiańskiej Pom. Tow. Roln., zasłużył się przy ujednoczeniu życia organizacyjnego rolników, doprowadził bowiem do fuzji Pomorskiego Związku Ziemian z Pomorskim Towarzystwem Rolniczym. Ponadto jest radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Radcą Izby Rolniczej w Toruniu, w której jest prezesem Komisji do Spraw Doświadczeń i wiceprezesem Komisji Ekonomicznej. Jest także członkiem Wydziału Wojewódzkiego, Komitetu dla Spraw Finansowo-Rolnych, członkiem Zarządu Biura Ekonomicznego Izby Organizacji Rolniczych Zachodniej Polski w Poznaniu, członkiem Rady Gromadzkiej w Trzebczu i Rady Gminnej w Kijewie. Pracował jako prezes Powiatowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Za zasługi na polu pracy społecznej otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, a za pracę Pomorskiej Organizacji Wojskowej Medal Niepodległości.

**2. Rolewski Kazimierz**, ur. 21. 1. 1879 r. w Pszczewie, pow. międzyrzecki, jako syn organisty. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Pszczewie, poczem oddał się nauce w zawodzie stolarskim. Po 3 i pół latach zdał egzamin czeladniczy i pracował w swym zawodzie. W latach 1903 i 1904 ukończył Szkołę Przemysłową, Wydział Techniczno-Rysunkowy, w Poznaniu, poczem objął kierownicze stanowisko w większej fabryce mebli w Poznaniu, gdzie pozostawał do 1 stycznia 1906 r. Po złożeniu egzaminu mistrzowskiego, założył własny warsztat stolarski w Murwaniej Goślinie pod Poznaniem, a w r. 1909 osiedlił się w Szamotułach, gdzie założył magazyn mebli i stolarnię. Jako żołnierz armii niemieckiej brał udział w wojnie światowej od roku 1914 do 1918 w formacjach artylerji ciężkiej i 2-go pułku lotniczego. W czasie rewolucji niemieckiej był sierżantem (szef kompanii) w Poznaniu w formacji Rauch, gdzie przyczynił się w listopadzie 1918 r. do dostarczenia formującym się tajnym polskim organizacjom wojskowym kompletów mundurowych, oraz broni i amunicji, za co został przez władze niemieckie osadzony w areszcie, skąd jednak zbiegł. W czasie powstania wielkopolskiego sprawował przez pięć miesięcy bezinteresownie funkcje kontrolera Poczty i Telegrafów w Szamotułach. W marcu 1920 r. osiedlił się w Toruniu, nabywając nieruchomości, gdzie prowadzi fabrykę mebli i części budowlanych. Bierze żywy udział w organizacjach zawodowych, gospodarzo-społecznych. W roku 1921 przejął jako pierwszy polski prezes Wydział Cechów Toruńskich, oraz Cech Stolarzy i Wydział Gospody. W roku 1924 zorganizował Towarzystwo Rzemieślników Samodzielnych w Toruniu, którego był długoletnim prezesem, organizując w tym czasie Centralną Kasę Rzemieślniczą. Od roku 1928 do 1933 jest prezesem Związku Towarzystw Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu.

Poza pracą w organizacjach zawodowych udziela się również pracy w organizacjach kulturalno-społecznych i to tak za czasów zaborczych jak i obecnych. Jest długoletnim członkiem Towarzystwa Przemysłowego, oraz Polskich Towarzystw Śpiewaczych. Od roku 1924 piastuje godność radnego miejskiego, w Toruniu. Od roku 1926 do 1934 był członkiem Zarządu Miejskiej Kasy Oszczędności w Toruniu, a od 1928 r. jest członkiem Komisji Opiniodawczej Banku Polskiego, Oddział w Toruniu.

**3. Matusiak Stefan**, ur. 29. X. 1892 r. w Kutnie, jako syn rolnika i urzędnika cukrowni, uczęszczał do szkoły powszechnej w Kutnie do r. 1904 i kończył szkołę do kształcąca dla rzemieślników w r. 1912. Od 1913 do 1915 r. pracował w różnych zakładach ślusarsko-mechanicznych, w Łęczycy, Krośniewicach, w Kole i w Łodzi, gdzie udzielał się pracy społecznej w Chrześcijańskim Związku Metalowców. Za pracę niepodległościową w tym Związku został w r. 1915 przez władze niemieckie aresztowany, i deportowany do Torunia. W Toruniu znajdował się pod dozorem policyjnym i został przekazany do pracy w fabryce maszyn F-my Born i Schütze, gdzie pracował do listopada 1918 r. t. j. do wybuchu rewolucji w Niemczech. W okresie rewolucji niemieckiej przemyczał wspólnie z innymi bronią wojskową przez granicę dla wojska

polskiego; należał do Polskiej Straży Obywatelskiej, przygotowującej się do przejęcia władzy z rąk niemieckich.

Dnia 12 kwietnia 1920 wskutek wniosku Rady Ludowej, zostaje przyjęty do kolejniactwa, gdzie pracuje do chwili obecnej w dziale elektrotechnicznym zabezpieczenia ruchu pociągów. Bierze czynny udział w pracy w organizacjach tak zawodowych, jak i społecznych. Już w r. 1919 odznacza się działalnością w organizowaniu Oddziałów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, szczególnie na terenie powiatu chełmińskiego, współpracując z tą organizacją stale w organizowaniu ruchu zawodowego świata pracy i przyczyniając się w dużej mierze do konsolidacji ruchu zawodowego i skierowania go na drogę współpracy w odbudowie Państwa. Od 1925 r. piastuje bez przerwy stanowisko prezesa Zjednoczenia Kolejowego Polskiego w Toruniu i jest członkiem Zarządu Głównego tej organizacji w Warszawie. Poświęca również dużo czasu dla pracy w innych organizacjach a szczególnie w K. P. W., gdzie prowadzi dział pracy kulturalno-oświatowej. Za pracę w K. P. W. został odznaczony Srebrną odznaką honorową. Posiada Bronzowy Krzyż Zasługi za pracę zawodową i społeczną.

**4. Klimek Władysław**, urodzony 24 VIII 1899 r. w Pływaczewie pow. wąbrzeski na

Pomorzu, ukończył średnią szkołę rolniczą w Malborgu. Już w czasie nauki szkolnej brał udział w polskich organizacjach szkolnych. Jako żołnierz armii niemieckiej brał udział w wojnie światowej i dostał się do niewoli angielskiej, w której przebywał od 1918 do 1920 roku. Organizował Polaków, przebywających w niewoli angielskiej. Po powrocie do Polski pomagał w akcji organizacyjnej wojska polskiego. Udziela się społecznie na terenie organizacji rolniczych. Jest wiceprezesem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, prezesem Kółka Rolniczego w Pływaczewie, członkiem Zarządu Organizacji Zjednoczenia Handlu i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski w Poznaniu, członkiem Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, mężem zaufania Wojewódzkiego Biura dla Spraw Finansowo-Rolnych, członkiem Komisji Budżetowo-Rewizyjnej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, pozatem jest wójtem gminy Kowalewo-wieś, członkiem Rady Gminnej i Rady Powiatowej. Jest także członkiem Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego oraz prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Pływaczewie.

**5. Melerski Alojzy**, ur. 27. 11. 1902 r. w Kowalewie pow. wąbrzeski na Pomorzu, jako syn mistrza stolarskiego, ukończył 7 klasową szkołę powszechną w Kowalewie i

kursy samokształ. gimn. w Chełmży w roku 1918, gdzie należał do konspiracyjnej organizacji powstańczej. Od lutego 1920 r. pracował w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, Departament aprowizacji w Toruniu. Od połowy lipca 1920 r. do grudnia 1920 r. bierze udział w wojnie polsko-bolszewickiej, jako ochotnik w 63 p. p. Od stycznia 1921 r. do sierpnia 1921 r. pracuje jako kierownik działu handlowego w Centrali Rolników w Toruniu, organizuje jej oddział we Włocławku w 1922 r., gdzie przyczynia się do powstania spółdzielni rolniczo-handlowych pod firmą „Rolnik”. Od września 1922 r. do lipca 1925 r. był prokurentem firmy zbożowej Jan Turek w Toruniu, a od lipca 1925 r. do lipca 1930 r. kierownikiem działu handlowego firmy Domy Pomorskie. W lipcu 1930 r. usamodzielnia się, jako współwłaściciel firmy „Turek i Melerski” w Toruniu. Mimo młodego wieku pracuje wybitnie w organizacjach zawodowych, od 4-let jest sekretarzem Stowarzyszenia Kupców Zbożowych i Nasiennych na Pomorzu, jest członkiem Komitetu Organizacyjnego Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy. Jest radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, prezesem Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. Jest także członkiem L. O. P. P., Ligi Morskiej i Kolonialnej, Sokola, Kola Przyjaciół Harcerzy, Związku Powstańców i Wojaków, Klubu Wioślarskiego Toruń. Toruńskiego Klubu Lawn-Tenisowego, oraz był swego czasu prezesem Toruńskiego Klubu Sportowego.

## Okręg Nr. 102 - Grudziądz

**1. Michałowski Stanisław**, ur. 25. X. 1903 r. w Kórniku, pow. śremski, woj. poznańskie. Studjował na Wydziale prawnym Uniwers. Poznańskiego, udzielając się w Korporacjach studenckich. Po ukończeniu studjów rozpoczął praktykę administracyjną w Starostwie w Odolanowie, w 1928 r. obejmując stanowisko asesora i naczelnika wydziału Opieki Społecznej w magistracie grudziądzkim. Po pięcioletniej działalności w tym charakterze wybrany zostaje w 1933 r. na stanowisko wiceprezydenta m. Grudziądza. Bierze udział w pracy szeregu organizacji społecznych, jest m. in. prezesem oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej, wiceprezesem L. O. P. P., przewodniczącym Sądu Kupieckiego.

**2. Langowski Leon**, ur. 2. II. 1883 r., w Bartoszym Lesie, pow. kościernski, na Pomorzu. Po ukończeniu gimnazjum studjował 2 lata na Wydziale Rolnictwa Uniw. w Królewcu, poczem po odbyciu praktyki rolnej administrował do 1919 r. majątkami ziemskimi Wystawie i Dąbki w pow. wyrzyskim, woj. poznańskim. W roku 1919 przejął z rąk niemieckich majątek Wyrzysk Skarbowy i zarządzał nim do r. 1924, poczem w 1925 r. kupił majątek ziemski Milezowy pow. brodnicki i osiedlił się tu na stałe. Brał czynny udział w pracy niepodległościowej na terenie ziem nadnoteckich. Po objęciu powiatu wyrzyskiego przez władze polskie w r. 1920 zorganizował Straż Obywatelską i stanął na jej czele jako Komendant Powiatowy. Na terenie pow. brodnickiego na Pomorzu zapisał się jako jeden z pierwszych organizatorów Zw. Strzeleckiego, którego był długoletnim prezesem powiatowym. Na terenie gospodarczym pracuje czynnie jako członek a poprzednio prezes Rady Kasy Oszczędności pow. brodnickiego oraz członek Rady Powiatowej.

## Okręg Nr. 103 - Chojnice

**1. Pruszk Alojzy**, ur. 5. 7. 1887 r. w Ostrowitem, pow. chełmiński, na Pomorzu ukończył średnią szkołę rolniczą w Frankfurcie nad Odrą w roku 1910. Po odbyciu półrocznej praktyki rolniczej w Niemczech do wybuchu wojny światowej pracował na roli. W roku 1914 wcielony do armii niemieckiej, z której zwolniono go w roku 1916 skutkiem trwałego inwalidztwa. Od roku 1916 do 1920 administruje majątkiem Leszno, potem dwa lata majątkiem państwowym Krojanty w powiecie chojnickim, poczem w ciągu 7 lat dzierżawi ten majątek i w końcu kupuje tu ośrodek t. zw. gospodarstwo wzorowe, na którym pracuje do chwili obecnej. Pracuje w szeregu organizacji, zwłaszcza rolniczych. Jest prezesem Kółek Rolniczych, członkiem Komitetu Kredytowego Banku Polskiego, prezesem Zarządu Mleczarni w Chojnicach, członkiem Wydziału Powiatowego w Chojnicach, członkiem Wydziału Wojewódzkiego itd. Niezależnie od tego należy do licznych organizacji o charakterze społecznym.

**2. Lubomski Wacław**, ur. 3. 11. 1897 r. w Niedźwiedziu, pow. wąbrzeskiego, na Pomorzu, jako syn rolnika, ukończył szkołę powszechną i rolniczą. Wojnę światową przeżył w armii niemieckiej na froncie zachodnim i w listopadzie 1918 r. wrócił do Polski. Tu rozpoczął natychmiast organizowanie oddziału ochotniczego Wojska Polskiego i ruszył z nim na front w czerwcu

**3. Marchlewski Tadeusz**, ur. 14. X. 1892 r. w Poznaniu, posiada wykształcenie średnie. Od samego początku poświęcił się kupiectwu. Po odbyciu praktyki w domach handlowych w Berlinie i Hamburgu w r. 1918 wrócił do Polski i objął prowadzenie własnej firmy. Społecznie pracuje na odcinku kupieckim kładąc podwaliny pod życie organizacyjne kupców na Pomorzu. Jest jednym z założycieli Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i do tej pory jego długoletnim prezesem. Jest radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i jej wiceprezesem. Jest również wiceprezesem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Podczas pobytu w Niemczech pracował społecznie wśród miejscowej Polonii. Był w Berlinie prezesem Kom. Ośw. Młodzieży Kupieckiej oraz organizował i popierał szkolnictwo polskie dla dzieci robotniczych w Berlinie. W czasie wojny służył w 5 pułku artylerji ciężkiej w Poznaniu. W grudniu 1918 r. brał czynny udział w walkach ulicznych z Niemcami w Poznaniu. Jest odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

**4. Klatt Jan**, urodził się 23. III. 1893 r. w Ramutach pow. sztumski (Niemcy), jako syn rolnika. Brał czynny udział w akcji plebiscytowej na Mazurach na rzecz Polski, przez co naraził się władzom niemieckim. Po złożeniu w 1924 r. opinii na rzecz Polski przenosi się do kraju i wykupuje tu z rąk niemieckich posiadłość w Rychnowie pow. grudziądzki, gdzie zamieszkuje do chwili obecnej. Wciągu 8 lat pełni obowiązki sołtysa i wójta, obecnie jest członkiem Rady Powiatowej i Wydziału Powiatowego.

**5. Serożyński Augustyn**, ur. 26. VIII 1883 r. w Lekarciach, pow. lubawski na Pomorzu, ukończył szkołę powszechną. Z zawodu jest drobnym rolnikiem—osadnikiem, stałe zamieszkałym w Lekarciach. W akcji niepodległościowej brał udział już na te-

renie organizacji szkolnej, poczem w latach 1914-18 organizuje grupy powstańcze na Pomorzu i posiada z tego okresu odznakę frontu pomorskiego. Po odbyciu służby wojskowej poświęcił się całkowicie gospodarce i jednocześnie wziął szeroki udział w pracy społecznej. Zaczął organizować szereg kółek rolniczych w powiecie, był wiceprezesem Zarządu Powiatowego Kółek Rolniczych Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, b. ilustratorem powiatowym Kółek Rolniczych, wiceprezesem Wojewódzkiego Zarządu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, członkiem Państwowej Rady Rolniczej w Warszawie, pozatem piastował stanowisko prezesa Towarzystwa Powstańców i Wojaków O. K. VIII, oraz Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Skarlinie. Pełnił obowiązki wójta na obwód Skarlin i sołtysa gminy Lekarty. Za swoją działalność na polu społeczno-narodowym odznaczony został w roku 1930 Bronzowym Krzyżem Zasługi i posiada Złotą Odznakę Towarzystwa Rolniczego. Obecnie jest radcą Pomorskiej Izby Rolniczej, prezesem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, prezesem kółka Rolniczego w Lekarciach, prezesem Komisji Organizacji Gospodarstw Drobnych przy Izbie Rolniczej oraz członkiem Wojewódzkiej Komisji Klasyfikacji gruntów. Podczas ostatniej kadencji sejmowej piastował mandat poselski z ramienia BBWR.

**6. Kazimierski Stanisław**, urodził się 8 października 1896 r. w Łodzi. Posiada wykształcenie 4 klas gimnazjum. Od roku 1923 przebywał na terenie Pomorza jako osadnik w Turznicach pow. grudziądzki. Jest członkiem Rady Powiatowej i Wydziału Powiatowego. Społecznie pracuje jako wiceprezes Powiatowego Związku Osadników i prezes Kółka Rolniczego, pozatem jest prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Turznicach, oraz prezesem Kasy Stefczyka.

1920 r. W grudniu tegoż roku wrócił do Starogardu z brygadą syberyjską. W czerwcu 1921 r. po zdemobilizowaniu powrócił na rolę i pełnił obowiązki urzędnika gospodarczego u swego brata. W roku 1929 usamodzielnia się i pracuje społecznie. W 1935 r. mianowany został Przewodniczącym Urzędu Rozjemczego dla Spraw Finansowo-Rolnych. Pracuje społecznie na terenie Kółek Rolniczych, jest wiceprezesem Tow. Roln. Pow., wiceprezesem powiatowym sekcji osadniczej oraz członkiem Wydziału Powiatowego i Rady Powiatowej.

**3. Stamm Roman**, ur. 28. 2. 1879 r. w Kaczanowie, pow. śmigieński, woj. poznańskie, ukończył szkołę powszechną, poczem odbył 3-letnią praktykę kupiecką w Gdańsku. Następnie wrócił do Kościerzyny, a w roku 1905 przeniósł się do Chojnic, gdzie zamieszkuje do chwili obecnej. Udziela się szeroko w życiu społecznym m. in. jako członek Zarządu Tow. Kupców Samodzielnych w Chojnicach, radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, poza tem zaś jest członkiem Zarządu Powiatowego Ligi Morskiej i Kolonialnej, LOPP, PCK., Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Jest wiceburmistrzem m. Chojnic.

**4. Gauza Czesław**, ur. 19. 4. 1897 r. w Słupiu pow. Kępno, woj. poznańskie, ukończył gimnazjum w Poznaniu, poczem wyższe studja

prawnicze w Berlinie i w Poznaniu. Aplikował w Sądzie Okręgowym i Apelacyjnym w Poznaniu, poczem pełnił pewien okres czasu obowiązki w oddziale Prokuratury Generalnej w Poznaniu, w 1925 r. przetruczył się do advokatury i w 2 lata potem otrzymał notariat w Nowem, pow. świecki. W okresie walk o niepodległość brał udział w powstaniu wielkopolskim w randze podporucznika, jako dowódca kompanii. Za specjalne odznaczenie się w pracy na tym odcinku otrzymał w 1932 r. Krzyż Niepodległości. Obecnie bierze udział w życiu społecznym, jest prezesem Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19, prezesem Kola Przyjaciół Zw. Strz., wiceprezesem Tow. Opieki nad Młodzieżą w Nowem, przewodniczącym Rady Szkolnej, członkiem Rady K. K. O., poza tem pracuje w LOPP, PCK., L. M. i K., Polskim Zw. Zachodnim itd. Jest wiceburmistrzem m. Nowego.

**5. Koralewski Piotr**, ur. 28. 5. 1882 r. w Kamieniu, woj. warszawskie, jako syn rolnika, ukończył wyższe studja ekonomiczne. W czasie wojny był czynny w Moskwie w kierownictwie Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Wojny. Po powrocie do Polski w 1918 r. należał do Straży Obywatelskiej w czasie rozbijania Niemców. Bezpśrednio po tem przyjęty został do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

(Ciąg dalszy na str. 4)



(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

jako urzędnik państwowy i był czynny przy przyjmowaniu agend od okupantów. W 1920 przydzielony został do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i wysłany do Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku. Przydzielony zostaje do Polskiego Urzędu dla Handlu Zagranicznego a potem pracuje jako radca handlowy przy Komisarzu Generalnym R. P. oraz pełnomocnik Komisarza Generalnego przy Senackim Gdańskim Urzędzie dla Spr. Handlu Zagranicznego. Obowiązki te pełnił do 1928 r. W 1928 r. zakupił majątek Jabłowo w pow. starogardzkim i wrócił do pracy na roli. Bierze czynny udział w pracy społecznej. Jest od 3 lat wiceprezesem Tow. Roln. Pow. w Starogardzie, ostatnio został

przewodniczącym sekcji ziemiańskiej tego Towarzystwa, równocześnie jest biegłym sądowym dla spraw rolnictwa, ławnikiem Powiatowego Urzędu Rozjemczego, mężem zaufania Wojewódzkiego Biura dla Spraw Finansowo - Rolnych, I prezesem Rady Nadzorczej Spółdzielni dla Skupu i Sprzedaży Trzody Chlewnej w Tczewie, bierze czynny udział w Zarządzie Zw. Strzeleckiego, L. O. P. P., Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

6. **Górski Jan**, ur. 25. 7. 1899 r., w Woli Pękoszewskiej, pow. skierniewicki. Gimnazjum kończy w Szwajcarji i wstępuje na wydział rolniczy Politechniki w Zurichu. W r. 1919 wraca do kraju i wstępuje do formującego się 2 pułku ułanów wielkopolskich (dzisiejszego 16 p. ułanów w Bydgoszczy). Z

pułkiem tym odbywa kampanję wielkopolską i na froncie wschodnim. Po zwolnieniu z armii odbywa praktykę rolniczą na Śląsku i w 1922 r. nabywa majątek Kamienica w pow. tucholskim, gdzie zamieszkuje do chwili obecnej. Pracuje społecznie w organizacjach rolniczych jest m. in. wiceprezesem Tow. Roln. Pow., przewodniczącym sekcji ziemiańskiej tego towarzystwa, członkiem Wojew., Komitetu dla spraw finansowo - rolnych, członkiem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego, delegatem Pomorskiej Izby Rolniczej do Wojewódzkiej Komisji Klasyfikacyjnej, delegatem z Pomorza i Poznańskiego do Komisji Związku Izby i Organizacji Rolniczych w Warszawie. Ponadto pełni funkcje podwójnego w gminie Gostyczyn.

przebywa od roku 1926. Udziela się społecznie, zwłaszcza wśród organizacji rolniczych. Jest wiceprezesem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Kartuzach. W ciągu 7 lat był prezesem oddziału Związku Strzeleckiego. Jest radcą Pomorskiej Izby Wojewódzkiej oraz członkiem Rady Gminnej i Powiatowej. Odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi.

6. **Michalski Mieczysław**, urodził się dnia 14 września 1898 r. w Poddebinie w woj. łódzkim. Nauki pobierał w szkole realnej w Pabjanicach, którą ukończył w 1918 roku, potem wstępuje na Politechnikę Warszawską i w czerwcu 1924 roku otrzymuje dyplom inżyniera dróg i mostów. Pracuje następnie jako główny inżynier przy budowie wodociągów i kanalizacji w Częstochowie. W 1929 roku osiada na stałe w Gdyni, jako kierownik budowy wodociągów i kanalizacji miasta Gdyni. W czerwcu 1930 roku zostaje dyrektorem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni i jednocześnie naczelnikiem Wydziału Technicznego Komisariatu Rządu, które to stanowisko zajmuje do obecnej chwili.

W 1916 roku wstępuje do organizacji P. O. W., biorąc udział w rozbrojeniu Niemców w Łodzi, Tuszynie i Poddebinie.

W listopadzie 1918 roku wstępuje jako ochotnik do wojska polskiego, biorąc udział w walnie z Ukraińcami i bolszewikami i w III powstaniu górnośląskim. Po wojnie pracuje społecznie w szeregu organizacji, jako prezes Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego, prezes Koła Powiatowego P. O. W. w Gdyni i w wielu innych.

Za pracę na polu gospodarki miejskiej zostaje odznaczony Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta”.

## Okręg Nr. 104 - Gdynia

1. **Kamiński Józef**, ur. 20. 12. 1896 r. w Kiełpinach, pow. lubawski, na Pomorzu, jako syn nauczyciela. Uczęszczał do gimnazjum w Pelplinie, Kościerzynie i Brodnicy, a maturę złożył w Gdańsku. Wojnę światową przeżył na froncie wschodnim. Raniony w czerwcu 1915 r. granatem w głowę został wycofany ze służby frontowej i przydzielony do służby w garnizonie w Gdańsku i poczci w Kościerzynie jako Komendant szpitala. Uzyskawszy w roku 1917 dłuższy urlop, zapisał się na studia prawnicze na Uniwersytecie w Berlinie, — następnie na studia ekonomiczne na Politechnice we Wrszeczcu. Po wybuchu rewolucji niemieckiej zgłosił się w Sopotach do dyspozycji Rady Ludowej w osobach dr. Majkowskiego i dr. Krenckiego, kierownika ówczesnego podkomisariatu dla polskich organizacji wojskowych w Gdańsku. W roku 1919 przekroczył linię demarkacyjną, udając się do tworzonych organizacji ochotniczych wojskowych w Poznaniu, gdzie otrzymał przydział jako adiutant do formowanego pułku kaszubskiego. Po zorganizowaniu pułku pomimo ciężkiego inwalidztwa wyruszył na front bolszewicki, gdzie odznaczony został orderem „Virtuti Militari” i „Krzyżem Walecznych”. Po dosłużeniu się stopnia kapitana z powodu warunków fizycznych musiał wystąpić z armii w 1922 r. i poświęcił się pracy bankowej. Obecnie pełni funkcje kierownika Komunalnej Kasy Oszczędności w Kościerzynie, pozatem jest wiceburmistrzem miasta Kościerzyna, a ostatnio został powołany na zastępcę przewodniczącego Powiatowego Urzędu Rozjemczego dla spraw finansowo - rolnych w Kościerzynie.

2. **Dr. Zarzycki Ferdynand**, urodził się 22 grudnia 1888 r. w Tarnowie. Po ukończeniu szkoły średniej wstępuje na Uniwersytet Jagielloński, gdzie otrzymuje dyplom z tytułem doktora filozofji. Po ukończeniu uniwersytetu poświęca się pracy nauczycielskiej, jako profesor gimnazjum w Tarnowie.

Przed wojną pracował w drużynach harcercskich oraz w drużynach podhalańskich. W roku 1914 wstępuje do Legionów, a następnie do wojska polskiego, biorąc udział w wielu bitwach: pod Lwowem był ciężko ranny.

W okresie wojny z bolszewikami w 1920 r. był dowódcą grupy operacyjnej pod Młodęcznem, Mińskiem, Borysowem i Ostrołką. Następnie piastuje kolejno stanowisko szefa wydziału szkieł wojskowych w Sztabie Głównym oraz komendanta kurów aplikacyjnych oficerskich w Rembertowie. W 1923 r. został mianowany zastępcą komendanta m. st. Warszawy.

Stopień generała brygady otrzymuje w 1924 r. i dowodzi 4 dywizją (Toruń) przez dwa i pół lat. W lipcu 1927 r. zostaje mianowany zastępcą pierwszego wiceministra i Szefem Administracji Armji, obejmując równocześnie stanowisko prezesa Rady Administracyjnej Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie oraz prezesa Rady Administracyjnej Państwowej Wytwórni Prochu i Materiałów Kruszących w Zagożdźonie.

Od 27 maja 1931 r. do 13 maja 1934 jest ministrem przemysłu i handlu w gabinetach Aleksandra Prystora i Janusza Jędrzejewicza.

Posiada odznaczenia: Krzyż „Virtuti Militari” V kl., czterokrotny Krzyż Walecznych, Komandorję Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Komandorję francuskiej Legji Honorowej, Komandorję „Gwiazdy Jtu-muńskiej” oraz krzyż „Sw. Sawy II kl. (Jugosławia).

3. **Formella Bolesław**, ur. 2. 11. 1903 r. w Tyłowie, pow. morski, na Pomorzu, jako syn rolnika, skończył gimnazjum w Wejherowie, poczem przeszedł do szkoły rolniczej w Kościerzynie. Po odświadczeniu służby wojskowej, z której wyszedł w stopniu ppor. artylerji, obejmuje gospodarstwo rolne po ojcu i w 1933 r. zostaje soltysem w Lyczewie, ostatnio zaś objął obowiązki wójta w gminie Strzecz, pow. morski. Organizował spółdzielczość na terenie wiejskim wśród Kaszubów. Obecnie udziela się w życiu społecznym w organizacjach rolniczych, głównie w kółkach rolniczych oraz w Towarzystwie Rolniczo - Handlowem.

4. **Tebinka Zygmunt**, ur. 2. 5. 1892 r. w Stanisławowie, rolnik, zamieszkuje w Parzskowie, pow. morski. Od r. 1913 był członkiem Zw. Strzeleckiego we Lwowie. W roku 1914 wstępuje do Legionów w Krakowie. W grudniu 1914 wcielony do wojska austriackiego służy w artylerji, a następnie jako lotnik-porucznik na froncie rosyjskim. W roku 1918 należy do POW. Jako oficer-lotnik armji austriackiej w Kijowie jest łącznikiem między Komendą POW. we Lwowie a oddziałami wojska polskiego, rozrzuconymi

na Ukrainie. 10 listopada 1918 r. ucieka z Kijowa do Warszawy, gdzie bierze udział w rozbijaniu Niemców i należy do zajmujących lotnisko w Mokotowie. Następnie obejmuje 2 eskadrę lotniczą w Lublinie i w grupie generała Romera bierze udział w odsieczy Lwowa od strony Rawy Ruskiej. Do maja 1919 r. pozostaje we Lwowie jako lotnik-porucznik 5 eskadry lotniczej, odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem „Orleńskim”. Pracuje następnie w Warszawie w sztabie generalnym jako komendant składów lotniczych. Przez rok przebywa w misji wojskowej w Paryżu, poczem pracuje w Ministerstwie Spraw Wojskowych i Ministerstwie Kolei jako szef żeglugi lotniczej cywilnej. W stopniu majora przechodzi w r. 1924 do rezerwy i osiada na Pomorzu. Tu

pracuje społecznie w przysposobieniu wojskowym. Jest członkiem Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego, radcą Pomorskiej Izby Rolniczej. Podczas ostatniej kadencji sejmowej piastował mandat poselski z ramienia Beznartwinygo Bloku Współpracy z Rządem. W Sejmie był przewodniczącym Komisji Reform Rolnych i Podkomisji dla spraw Gdyni. Pracuje w licznych organizacjach społecznych. Jest m. in. członkiem Zarządu Głównego L. M. i K.

5. **Kaleta Piotr**, ur. 27. 6. 1892 r. w Kasinie Wielkiej powiat limanowski, jest z zawodu rolnikiem i właścicielem gospodarstwa w Lniśkach, poczta Zuchowo, powiat kartuski. Wykształcenie posiada 5 klas gimnazjum i średnią szkołę rolniczą. Na terenie Pomorza

## Ruch przedwyborczy na Pomorzu

**Akcja wyborcza w pow. brodnickim**

(L) Dnia 27 bm. odbyło się zebranie prezesów kółek rolniczych na powiat brodnicki. Omawiano sprawy wyborcze i przygotowano plan akcji wyborczej.

Zebrań przedwyborcze odbyły się w Zbiczynie, w Polskim Brzozu, w Małem i Wielkiem Głębocku, w Zębrzu, oraz w Małem i Wielkiem Leśnie.

Dnia 28 bm. odbyło się w Jabłonowie zebranie zarządów kółek rolniczych z Szynwałdu, Gorlic, Lembarka i Konopi. Omawiano sprawy wyborcze.

Niebawem odbędzie się zebranie przedwyborcze w Nieżywieciu.

**Ruch wyborczy w pow. chełmińskim**

Dnia 26 bm. odbyło się w Starogrodzie zebranie 60 przedstawicieli organizacji społecznych. Przemawiał m. in. burmistrz m. Chełmna p. Klein.

Dnia 27 bm. odbyło się w Papowie Biskupiem zebranie przedstawicieli organizacji rolniczych i społecznych. W zebraniu wzię-

ło udział około 100 osób. Omawiano sprawy wyborcze.

Dnia 28 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze w Robakowie.

Związek Kolejowców Polskich oraz Związek Weteranów Powstań Narodowych zapowiedziały na dzień 29 bm. zebranie przedwyborcze w Unisławiu.

**Wybory w pow. działowskim**

Dnia 26 bm. odbyły się zebrania przedwyborcze w Silicach, Działdowie mieście i Działdowie wsi.

Dnia 27 bm. odbyły się zebrania kółek rolniczych w Lidzbarku i Kiełpinach.

Powiatowe Towarzystwo Rolnicze zwołało zebranie swoich sekcji (ziemiańskiej i osadniczej), które mają wszcząć akcję wyborczą.

**Z powiatu grudziądzkiego**

Dnia 27 bm. odbyły się zebrania przedwyborcze w Łasinie i Radzynie. W obu zebraniach wzięło udział po 200 obywateli.

PPS. agituje w pow. grudziądzkim prze-

ciwko braniu udziału w wyborach, atoli ludność akcji tej nie bierze poważnie.

„Deutsche Vereinigung” postanowiło zalecić swym członkom branie udziału w wyborach.

**Z powiatu tczewskiego**

W dniu 25 bm. na terenie powiatu w różnych miejscowościach odbyło się 18 zebrań przedwyborczych, w których wzięło udział zgórą 1000 osób.

Na wszystkich tych zebraniach jednomyślnie uchwalono wziąć udział w głosowaniu w wyborach w dniu 8. 9. br. Każdy z obecnych przyjął na siebie obowiązek uświadomienia tych, którzy chwilowo pod wpływem partji politycznych są chwiejni. Oglupiającą robotę Stronictwa Narodowego uznano za niegodną obywatela — Polaka. A jednostki, które pójdą na lep demagogji i obłudnej roboty partji, będą stawiane pod pręgierz opinii publicznej. W dalszym ciągu omawiane były środki komunikacyjne na dowód ludności w razie niepogody do miejsca głosowania.

## Mącieliom życia politycznego w Polsce ku przypomnieniu

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. o karach dla ochrony swobody wyborów.

Art. 1. — Kto bezprawnie wpływa na wynik głosowania przy wyborach do Sejmu lub Senatu, w szczególności:

- sporządza listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych,
- używa podstępnie celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących,
- uszkażda, ukrywa, przerabia lub podrabia protokoły lub inne dokumenty głosowania,
- składa głos, nie będąc do tego uprawniony,
- dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 2. — Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza:

- odbyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie,
- swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania,
- głosowaniu lub obliczaniu głosów, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 3. — Kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępnie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 4. — Kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania ulega karze wię-

zienia do lat pięciu.

Art. 5. — Kto, będąc uprawniony do głosowania, za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymanie się od głosowania przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 6. — Kto za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego lub za powstrzymanie go od głosowania przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 7. — Kto przy głosowaniu tajnym zapozna się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu, ulega karze aresztu do roku lub grzywny do 5.000 zł.

Art. 8. — Jeżeli przestępstwa przewidziane w niniejszym rozporządzeniu dopuścił się urzędnik podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem, sąd winien okoliczność tą uznać za obciążającą.

Art. 9. — § 1. W razie skazania na karę pozbawienia wolności powyżej trzech miesięcy, sąd może orzec jako karę dodatkową utratę piastowanych mandatów oraz utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych, społecznych lub zawodowych na okres czasu od roku do lat pięciu.

§ 2. W razie skazania na karę pozbawienia wolności powyżej jednego roku sąd może orzec karę dodatkową utraty praw publicznych na okres czasu od lat dwu do dziesięciu.

§ 3. Kara wymieniona w § 2 obejmuje: utratę piastowanych mandatów, czynnego i biernego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych, społecz-

nych lub zawodowych, prawa sprawowania funkcji obywatelskich w wymiarze sprawiedliwości, utratę urzędów i stanowisk publicznych, adwokatury i notariatu oraz utratę zdolności do ich uzyskania przez czas oznaczony w wyroku na podstawie § 2.

§ 4. Kary dodatkowe i skutki skazania, przewidziane w powyższych ustawach karnych, nie mają zastosowania do przestępstw przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu.

Art. 10. — Usiłowanie przestępstw określonych w niniejszym rozporządzeniu jest karalne.

Art. 11 § 1. Ściganie przestępstw przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu przedawnia się po upływie lat trzech od ich popełnienia.

§ 2. Terminy podwójne, określone w art. 68 p. 2 i 3 Kodeksu Karnego z 1903 r. oblicza się w stosunku do terminu oznaczonego w § 1.

Art. 12. — Urzędnikiem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest każda osoba, pełniąca funkcje publiczne w imieniu Państwa lub samorządu. Za urzędników uważać również należy członków komisji wyborczych.

Art. 13. — Na obszarze mocy obowiązującej ustawy karnej z 1852 r. przestępstwa przewidziane w niniejszym rozporządzeniu są występkami, zamiast więzienia orzeka się ścisły areszt.

Art. 14. — Do rozpoznawania spraw o przestępstwa określone w niniejszym rozporządzeniu właściwy jest sąd okręgowy. Postępowanie w tych sprawach odbywa się według postanowień kodeksu postępowania karnego.



# Po wizytach gdyńskich

## Garść wrażeń i obserwacji

Nasi stanowczo górą! Ten nieokiełznany i dziki okrzyk wyrwał nam się tu wszystkim po odkotwiczeniu krążownika „Königsberg” i francuskiego 20.000-tonowego okrętu pasażerskiego „Colombie”. Z oficjalnych komunikatów Czytelnicy wiedzą już o wymianie wizyt, przemówieniach i nastrojach, jakie cechowały zarówno gości jak i gospodarzy. Depesze oficjalne jednak nie oddają całokształtu i nie naświetlają z reguły zresztą odwrotnej strony medalu. Żeby mieć rzeczywisty pogląd na ten bądź co bądź ważny moment w naszych stosunkach, należało zmieszać się z tłumem i z nim właśnie brać żywy udział we wszystkich uroczystościach. Specjalnie interesowała mnie jedna rzecz: jak reaguje w podobnych wypadkach nasz zwykły, bez szarży marynarz i nasza szara publiczność. Muszę tu zaznaczyć, że w naszej marynarce nie istnieje — jak gdzieindziej — zwyczaj uczenia marynarzy *savoir vivre* przed jakąś wizytą. Nie robi się wykładów o gościnności, zachowaniu się etc. Poprostu zwykłe wyjście na ląd, od jak codziennie. „Oni sami wiedzą najlepiej” — wyjaśnia mi oficer dyżurny. Ambicja, jakieś specjalne wycucie, duma narodowa i ta niepojęta wprost u nich intuicja — starczy za najlepiej i najstaranniej opracowane wykłady. Jest tak istotnie. Nie wiem gdzie się taki Bartek z Wileńszczyzny lub Polesia uczył o lordowskiej flegmie angielskiej, gdzie zdążył wystudjować ów znamienny, znużony wyraz twarzy na temat: „Wszystko to widziałem milion razy, wszystko wiem, o wszystkim słyszałem i niczemu się wobec tego nie dziwię”. Pokazuje takiemu Anglikowi spod Kołomyi jego niemiecki kolega działą na krążowniku, katapultę, samolot, łomacze, że szybkość okrętu wynosi 38 węzłów, opowiada szeroko i kwieciste o cudach techniki, a nasz batjar kochany ani okiem nie mrugnie; ręce w tył założył, niedbale kiwa głową, patrzy znużonym okiem i odpowiada kącikiem ust, że „Wicher” robi 34 węzły, a nowe kontrtorpedowce robić będą 40—42. Że on niby owszem też może uznać, że ten „Königsberg” jest niczego, ale nasze łodzie podwodne i te wogóle różne jednostki, które wyszły niestety z portu to są nawet solą w oku Anglikom. Niemiec dziwi się, że o tem nie słyszał, patrzy z szacunkiem i prowadzi kolegę — Polaka do szafki. Osiem mundurów! Nasz ani drgnie. Pluje daleko za burtę, wyciąga srebrną papierośnicę, na której aż się roi od monogramów, strzepuje z niej niewidoczny pył jedwabną, mocno uperfumowaną chusteczką i mruczy: — Ja, schoen. Ładnie, bardzo ładnie. Ale my mamy po 9 ubrań i wogóle różne inne rzeczy, on nawet tego nie liczy. Poco? Szkoda czasu. Są rzeczy ważniejsze. — Niemiec wybałusza oczy i już do końca nie mówi nic. Przytem te jakieś egzotycznie lśniące spinki w mankietach i wonne papierosy dobijają go niemal do reszty. A wtedy ten nasz hultaj najmilszy uśmiecha się lekko kącikiem ust i za ostatnie 2 złote prowadzi całą niemiecką kompanję na kolację. Jak to się dzieje, że słownie za dwa złote 9 osób może zjeść kolację oficie zakrapianą i do tego w mieście portowem — nie wiem. Wiem natomiast, że marynarze nasi są zdolni do stokroć większych cudów i... nigdy nie są w kolizji z kodeksem karnym. Jest to ponoć jakaś czujnie strzeżona tajemnica, szósty zmysł marynarski.

Późnym wieczorem cała kompanja lekko podchmielona wracała na okręt. Po drodze spotykano co krok doskonale prezentujące się oddziały naszej kawalerji, piechoty, artylerji, samochodów pancernych etc. etc. Niemcy trzeźwieją odrazu i patrzą na to wszystko z nie-

dającym się opisać zdumieniem. Cicero zaś, z wykołaczką w zębach, oznajmia, że „to jeszcze nic”, bo prawdziwe wojsko można zobaczyć dopiero tam, w centrum kraju. I zaraz dodaje, że obszar Polski wynosi około 400 tys. klm. kw. i że mamy 33 miliony mieszkańców, a za 5—6 lat będziemy mieli 40—45...

Nazajutrz ten sam elegancik z uperfumowaną chusteczką, w szarem, roboczym ubraniu wraz z kolegami szoruje od rana pokład, pracuje ciężko, w pocie czoła w kotłowni, by wieczorem po kąpieli, w starannie zaprasowanym mundurze pójść na „bal marynarzy” i robić dystyngowanie, z czarującym uśmiechem honory gospodarza domu. Na drugim końcu miasta oficerowie nasi robią to samo w stosunku do kolegów niemieckich w gościnnych salonach pp. Kom. Sokółów. Przyjęcie naprawdę nobliwe. Doskonale i dyskretnie zorganizowane robi wrażenie nawet na bon vivewiach.

Reprezentacyjna orkiestra kpt. Dulina nasuwa gościom niemieckim podejrzenie, że to są przebrani w marynarskie mundury muzycy (nie muzykanci!). „Trudno uwierzyć, aby tak mogła grać orkiestra marynarska” — powiada jakiś umuzykalniony oficer niemiecki.

Ba, ale u nas to jest na porządku dziennym.

— Tak — powiada mi jeden ze starszych oficerów z „Königsbergu” — przyznaję ze wstydem, że o kulturze waszej i potędze waszego narodu i państwa nie mieliśmy ani w części należytego obrazu. Podziwiamy was teraz i jesteśmy z wielkim, naprawdę wielkim szacunkiem.

W ustach oficera niemieckiego to dużo, bardzo dużo.

Nazajutrz odchodzący krążownik niemiecki grał **dwukrotnie hymn polski**. Dowódca zaś drogą radiową przekazał p. admirałowi Unrugowi jeszcze raz wyrazy serdecznej wdzięczności.

Tego samego dnia, wieczorem na pokładzie francuskiego „Colombie” toczyła się ożywiona dyskusja „międzynarodowa” o kulturze, sztuce i polityce polskiej. Deputowany francuski P. Bacquet, biorący udział w rozmowie, oświadcza: — Naród polski będzie kiedyś największą niespodzianką dla świata. Potęga wasza jest niezbadana. Nie wiem, czy sami o tem wiecie...

Ktoś tam na to westchnął głęboko, ktoś inny milcząco spojrział na cumujący S/S „Kościuszko”.

W oddali świeciła tysiącami reflektorów Gdynia i pracowały miarowo, bezustannie drągi.

W. Babinicz.

## W sobotę 31 bm.

ukaze się ostatni numer w bieżącym miesiącu

Przypominamy o odnowieniu przedpłaty na mies. wrzesień.

## Toruń-Sierpc, Sierpc-Brodnica

Prace przy budowie obu tych linii kolejowych szybko posuwają się naprzód

Roboty przy budowie linii kolejowych Toruń — Sierpc posuwają się szybko naprzód. Do chwili obecnej na tej linii wykonano około 420.000 m<sup>3</sup> robót ziemnych i 3.000 m<sup>3</sup> robót betonowych przy budowie mostów.

Pozatem w pierwszej połowie sierpnia r. b. odbyły się przetargi na wykonanie na linii budynków kolejowych.

Program budowy przewiduje zakończenie robót i otwarcie ruchu na obu liniach w lipcu 1936 r.

Na linii Sierpc — Brodnica, gdzie dotychczas były prowadzone roboty ziemne na jednym tylko odcinku pod Sierpcem, obecnie oddano do wykonania roboty związane z budową podporza na całej przestrzeni linii dwu firmom budowlanym, które przystępują już do organizacji robót.

Otwarcie tej linii jest przewidziane na jesieni 1936 r.

Niezależnie od tych linii kolejowych, budowanych kosztem skarbu państwa przez polskie koleje państwowe, buduje się obecnie cały szereg linii kolejowych, spośród których przedewszystkiem na-

leży wymienić linje Rybnik — Zory — Pszczyna i Zembrzydowice — Moszczenica, budowane kosztem skarbu śląskiego przez urząd wojewódzki śląski, normalnotorowe połączenie pomiędzy istniejącymi stacjami Szczakowa — Bukowno, wykonywane przez Towarzystwo Jaworznicke Kopalnie Węgla oraz odgałęzienie od stacji Zawiercie przez Porębę do Siewierza, budowane przez zarząd miejski w Zawierciu.

Budowa połączenia kolejowego Zembrzydowice — Moszczenica i Zawiercie — Poręba będzie w bieżącym roku ukończona i oddana do eksploatacji.

Pozatem Towarzystwo Elektryczne Kolejowe Dojazdowe Warszawa — Grodzisk rozpoczyna w najbliższym czasie budowę odnogi z Podkowy Leśnej do Milanówka.

Z większych bocznic przemysłowych użytku prywatnego wykonywana jest przez spółkę akcyjną Mirkowska Fabryka Papieru budowa bocznic od st. Piaseczno do fabryki papieru w Jeziornie.

## Przed wprowadzeniem Sądów Pracy na Pomorzu

Komisja przygotowawcza w Toruniu rozpocznie niebawem swe prace

Dnia 24 bm. wydane zostało przez Ministerstwo Opieki Społecznej oraz Ministrów: Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Skarbu — zarządzenie, powołujące komisje przygotowawcze do przekształcenia Sądów Przemysłowych i Kupieckich na Sądów Pracy w województwach: Poznańskim, Pomorskim i Górnośląskiej części woj. śląskiego.

Komisje przygotowawcze powołano w liczbie 3-ech z siedzibą w Poznaniu, Toruniu i Katowicach. W skład komisji wchodzi: sędzia — jako przewodniczący, urzędnik wyznaczony przez wojewodę, inspektor pracy oraz przedstawiciel władzy skarbowej. Ponadto przy rozważaniu reorganizacji poszczególnych sądów przemysłowych i kupieckich w skład komisji wchodzi każdorazowo: przewodniczący tych sądów oraz przedstawiciel związku samorządu terytorjalnego, który pokrywa koszty utrzymania danego

sądu przemysłowego lub kupieckiego.

Komisja będzie miała za zadanie ustalenie opinii co do powołania sądów pracy w miejsce poszczególnych sądów kupieckich i przemysłowych, co do łączenia tych sądów w jeden sąd pracy i określenia granic jego zasięgu.

Ponieważ związki samorządowe, które dotychczas utrzymywały sądy przemysłowe i kupieckie, będą ponosiły te świadczenia do 1 kwietnia 1940 r., komisja ustali ponadto dane, dotyczące sum, jakie w tym okresie przelewane będą do Skarbu Państwa z budżetu tych związków. W toku swych prac komisja zasięgać będzie opinii miejscowych organizacji pracodawców i pracowników.

Prace komisji potrwają do 1 listopada, poczem przesłane będą ministrowi Opieki Społecznej oraz zainteresowanym ministrom — sprawozdania.



zaopatrzone w słynny sącdek z waty „SOKOLINA”  
Wyrób Fabryki Tutek  
6828 „SOKÓŁ” w Warszawie.

### GŁOSY I ODGŁOSY

#### Gniew jest nie na miejscu

(1) „Kurjer Poznański” gniewa się o to, że przewodniczący senackich komisji wyborczych wysyłali zaproszenia do wyborców na obwodowe zebrania wyborcze, a nazywając takie postępowanie ironicznie „rajem na ziemi w Polsce sanacyjnej”, pisze tak:

„Za czasów niemieckich, czy potem za polskich przez lat kilkanaście jednym z głównych wysiłków wyborczych odnośnych organizacji politycznych czy społecznych było pobudzenie zwolenników, by wzięli udział w wyborach. W obecnych wyborach na modłę „sanacyjną” wysiłek ten robiony jest przez — władzę wyborczą. Wiele, że ci oficjalnie nie przysłali fiakra czy automobila, byś zechciał weń wsiąść i łaskawie udać się, gdzie należy, celem wzięcia udziału w akcie wyborczym. Czy nie „eleganckie” wybory?”

Dziwne rozumowanie! Wszystko, co robiły dawniej partje polityczne, było dobre, a co robi się teraz z urzędu, jest w mniemaniu endeckim złe.

Dlaczegoż przewodniczący obwodowych komisji wyborczych nie mieli wysyłać zaproszeń na zebrania wyborcze? Ani to koszt ani trud wielki! Bo przecież tych wyborców senackich — jak to pismu endeckiemu wiadomo — nie jest znów tak dużo!

Ale sedno rzeczy nie w tem leży. „Kurjer Poznański” gniewa się o to, że w obwodowych zebraniach wyborczych brał udział stosunkowo duży procent wyborców w. I to cię boli, koteczku!

Co było za czasów niemieckich i za czasów sejmowładztwa — o tem lepiej nie wspominać! Teraz jest nowa era silnej Polski! A wszystko inne to furda!

#### Więć wobec wyborów

„Polska Zbrojna” umieściła artykuł, w którym rozprawia się z dotychczasowym partyjnictwem, uprawiającem wstrętą demagogię w stosunku do włościan.

M. in. pisze ona tak:

„Dobrze się więc stało, że zgromadzenia okręgowe wysunęły w tak pokaźnej ilości działaczy wiejskich i że zajmą oni w parlamencie poczet liczny i poważny. Dobrze, że zdolają w Sejmie przemówić bezpośrednio, a nie — jak poprzednio było — przez swych „opiekunów” partyjnych, przeważnie złożonych z ludzi, traktujących wieś, jako przedmiot targów politycznych.

Bo do nowego Sejmu wejdą chłopci, którzy doskonale zdają sobie sprawę z bolączek wsi, znawcy stosunków wiejskich. Oni to — jeśli chodzi o gospodarstwo, społeczne i kulturalne potrzeby — potrafią powiedzieć, ot tak prosto, bez owijania swych słów w bawelne demagogji partyjnej, co potrzeba wsi, jakie jej położenie i postulaty.

I naodwrot: oni to potrafią powiedzieć właścicielom, co stanowi potrzebę państwa, jakie chłop ma obowiązki wobec państwa i jak należy organizować zbiorowe życie na wsi, by wespół z rolnikami z innymi warstwami narodu układało się na platformie harmonijnej współpracy.

Spełnią zatem ci liczni reprezentanci wsi, którzy 8 września wejdą do Sejmu, podwójną rolę: z jednej strony będą wykładnikami potrzeb rolnika, z drugiej pionierami myśli państwowej wśród rzesz włościańskich.”

\*) Jak wiadomo, dzięki zbiegowi okoliczności w czasie pobytu „Königsberga” w Gdyni przebywała również tu na manewrach XVI dywizja, która postawiła swoją i wyglądem wywolała obrzydliwy entuzjazm.

Złóż ofiarę na budowę  
Muzeum Ziemi Pomorskiej  
im. Marszałka Piłsudskiego



# Wiley Post - „latający szaleniec” ...

## O życiu i tragicznej śmierci słynnego pilota w lodach Alaski

Cała Ameryka oplakuje śmierć Wiley'a Posta, jednego z najsłynniejszych pilotów Stanów Zjednoczonych, który — jak już o tem donosiliśmy — zginął przed kilku dniami, podczas lotu próbnego na krańcach Ameryki Północnej.

Wiley Post, urodzony w Stanie Oklahoma był synem białego kolonisty i Indjanki. Uboży chłopak pracował przez kilka lat przy wierceniu szybów naftowych w Texas. Tutaj stracił przy eksplozji maszyny jedno oko. Dziwnym trafem, nieszczęśliwy ten wypadek przyniósł mu szczęście.

Ponieważ bowiem kalectwo uniemożliwiło mu dalszą pracę na szybie, Wiley Post przerzucił się do lotnictwa. Z pieniędzy otrzymanych od towarzystwa ubezpieczeń, za stracone oko, Post zapłacił koszt kursu lotniczego i po zdaniu egzaminu kupił stary aparat. Zaczął teraz wędrowkę po całych Stanach Zjednoczonych, dając we wszystkich miastach przedstawienia akrobatyczne. Karkołomne wyczyny Posta zjednały mu szybko ogromną popularność i jednooki lotnik zarobił w krótkim czasie kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Podczas swego pobytu w Chicago, w roku 1931, Post zawarł znajomość z milionerem Halla, który podarował mu nowy aparat, słynny „Winnie Mae”. Raz w posiadaniu tej świetnej maszyny, Post mógł wreszcie zrealizować swój projekt lotu naokoło świata. W towarzystwie drugiego lotnika, Gatty, „jednooki z Oklahomy” ustanowił sensacyjny rekord, lecąc z Nowego Yorku przez Atlantyk, Syberję, Alaskę i z powrotem do Nowego Yorku w przeciągu ośmiu dni i 15 godzin.

Świetny ten triumf skończył się jednakowoż fiaskiem finansowym i Post był zmuszony dawać na nowo przedstawienia akrobatyczne na prowincji, ażeby zarabiać na życie.

Dwa lata później, w lecie 1933 roku, Post oznajmił nagle, że ma zamiar powtórzyć swój lot naokoło świata, lecz tym razem bez drugiego pilota. Mimo, że wszyscy sławni lotnicy Stanów Zjednoczonych, a szczególnie Lindbergh, odradzali mu to szaleństwo, Post nie dał się zbić z tropu i 15 lipca wyleciał z Nowego Yorku. Żonie swojej zostawił sto dolarów, a sam miał w kieszeni tylko trzydzieści cztery.

Śmiały lotnik odbył jednym zamachem drogę z Nowego Yorku do Berlina zatrzymując się po drodze tylko dla nabrania benzyny, pobit swój własny rekord. Tym razem wylądował w Nowym Yorku już po siedmiu dniach i 18 godzinach.

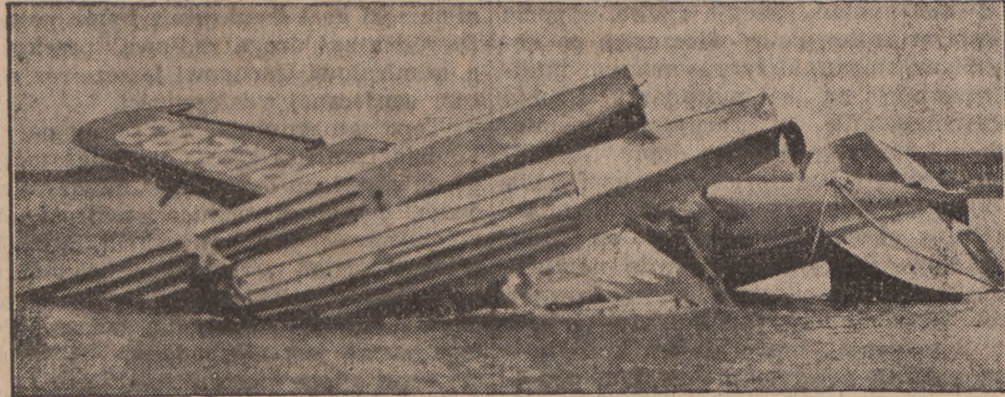
Teraz nareszcie los okazał się łaskawym dla Posta. Urządzone mu triumfalne przyjęcie w stolicy a senat Stanów Zjednoczonych uchwalił, że „Winnie Mae” zostanie przewieziona do „Smithsonian Institute” w Nowym Yorku gdzie pozostanie po wieczne czasy u boku „Spirit of St. Louis”, na którym Lindbergh przeleciał pierwszy przez Atlantyk.

Post otrzymał wysoką subwencję od rzą-

du i zaczął studia nad lotem w stratosferze. Pierwsze próby nie zadowolily go zupełnie i odkładając ten projekt na później, jednooki lotnik postanowił jeszcze raz pobić swój rekord lotu naokoło świata.

Tym razem chciał jednak lecieć na zachód i w tym celu odbył rekonensans powietrzny, w towarzystwie swego przyjaciela, słynnego aktora Will Rogersa, do Alaski.

Po drodze z Fairbanks do Point Barrow,



Z Ameryki nadeszły pierwsze fotografie katastrofy Wiley Posta, która nastąpiła w pobliżu Barrow na Alasce.

Post jednak stracił w mgle orientację i musiał wylądować niedaleko wioski Eskimosów, Walkpl. W kilka godzin później, po zebraniu informacji u krajowców, aparat wzniósł się na nowo. Lecz po pięciu minutach motor nagle przestał pracować i mimo rozpaczliwych wysiłków słynnego pilota, maszyna rozbiła się na brzegu rzeki. Oba lotnicy ponieśli śmierć na miejscu...

Ponieważ we Walkpi nie ma telegrafu, pewien Eskimos udał się biegiem do najbliższej stacji radiotelegraficznej. Dzielną ten

chłopak przebiegł 25 kilometrów w trzech godzinach, rzucając się wplaw przez wszystkie rzeki i strumienie. Gdy Eskimos dotarł wreszcie do Point Barrow, zawiadomił komendanta o katastrofie, i natychmiast wyprawiono ekspedycję na miejsce wypadku. Ciała nieszczęśliwych pilotów przewieziono na saniach do Point Barrow, skąd zostały przetransportowane drogą powietrzną do Oklahomy.

Rząd amerykański postanowił złożyć trumnę Wiley'a Posta w Pantonie Stanu Oklahoma; lecz rodzina sprzeciwiła się temu i trumna słynnego lotnika, dumy narodu amerykańskiego, spocznie pod trzema dębami, na fermie, w której się urodził...

W dzień pogrzebu, eskadra lotników, pod komendą pułkownika Lindbergha, odda swemu dzielnemu koledze ostatnie honory, a w całych Stanach Zjednoczonych praca zatrzyma się na 2 minuty na wieczną pamięć „latającego szaleńca”...

### Człowiek zamknięty przez 15 lat w klatce świńskiej

#### Nieludzkie postępowanie rodziców z ich suchotniczym synem

Przed sądem karnym w Znam (Czechosłowacja) toczył się niedawno proces przeciwko wieśniakowi Ludwikowi Kopal i jego żonie, Lucji. Para ta ma syna, 27 letniego Mirosława, który od dwudziestu lat choruje na suchoty. Nieludzcy rodzice, nie chcąc darmo żywić nieuleczalnie chorego, zamknęli go przed piętnastu laty w śpichalerzu w klatce dla świń i nie wypuścili przez ten czas ani razu na wolność.

Ponieważ chata Kopalów znajduje się na pustkowiu, nikt nie dowiedział się o tym

wypadku. Dopiero kilka miesięcy temu władza wojskowa, badając rejestry gminne, wpadła na trop Mirosława, konstatując, że 27-letni młodzieniec nigdy jeszcze się nie stawił do służby.

Na rozprawie rodzice z wielkim cynizmem przyznali się do winy. Mimo, że Mirosław, którego po odkryciu przewieziono natychmiast do szpitala, umarł w międzyczasie, sąd wydał stosunkowo łagodny wyrok, skazując nieludzkich rodziców na cztery miesiące więzienia.

### Nowy skandal finansowy we Francji

Policja w Lyon aresztowała dyrektora miejskiego urzędu budowlanego we Villeurbanne, niejakiego Aleksandra Vincent'a, który zdefraudował w przeciągu trzynastu lat około dziesięciu milionów franków. Oszustwa Vincenta wyszły dopiero teraz na jaw, gdy nowy burmistrz przeprowadził rewizję rachunków.

Metoda dyrektora Vincent'a była bardzo prosta. Adresował do swego biura fikcyjne

rachunki i... wypłacał je sobie natychmiast z kasy. Ponieważ żadnej kontroli nie było, Vincent mógł przez długie lata wykonywać swoje malwersacje bez żadnej obawy. W czasie dochodzeń policja aresztowała także przyjaciółkę Vincenta, której zakochany dyrektor podarował w krótkim czasie wille, dwa automobile i klejnoty w cenie 50.000 franków.

### Sienkiewicz po chińsku

Dzieła Sienkiewicza, Prusa i Reymonta będą tłumaczone i wydane w języku chińskim. Zajmuje się tem w Charbinie Komitet Międzynarodowej Literatury, z panem Wan Li Jang, wybitnym chińskim literatem na czele. Tak polska kultura sięga na krańce świata — a młodzież wychodząca prawie jej nie zna...

### Przyjaciele wina radzą

Pod przewodnictwem prezesa międzynarodowego komitetu medycznego propagandy wina — prof. Portmana, rozpoczął się w Lozannie międzynarodowy kongres przyjaciół wina. Komitet ustalił program prac medycznych, mających wykazać wartość odżywczą, higieniczną i terapeutyczną wina.

W kongresie biorą udział delegacje Francji, Hiszpanji, Włoch, Grecji, Portugalji, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Węgier, Niemiec, i Austrii. Zadaniem kongresu ma być opracowanie międzynarodowego programu obrony wina.

### Anglia sprzedaje trzy wyspy

Rząd angielski powziął niedawno postanowienie sprzedaży w drodze licytacji 3-ech wysp, leżących w archipelagu Hebrydów. Wysepki te, leżące na zach. od N. Szkocji, nie są obecnie zamieszkałe, każda z nich liczy około 1500 akrów kwadratowych i nie kosztuje więcej jak 1000 funtów szterlingów. Pomimo, że ogłoszenie rządowe twierdzi, że wyspy te nadają się doskonale do hodowli owiec, nie znalazł się jeszcze dotychczas amator na założenie samodzielnego królestwa.

### Pić — tak, palić — nie

Fizjolog wiedeński, dr. Fellner, przeprowadził przy licznych sekcjach zwłok ściśle obserwacje nad zwapnieniem arterji i doszedł przytem do arcyciekawych wniosków. Stwierdził mianowicie, iż niema wybitnych różnic przy sklerozie między alkoholikami a niealkoholikami, natomiast objawy sklerozy są częstsze i cięższe u palących nadmiernie (powyżej 25 papierosów na dobę) w stosunku do ludzi wstrzemięźliwych w konsumcji tytoniu lub też wcale nie palących. Jeśli obserwacje dr. Fellnera znajdują potwierdzenie w kołach medycznych, konsekwencją ich będzie maksyma: alkohol nie prowadzi do zwapnienia żył, nikotyna w większej ilości — tak.

### Najmniejszy motor na świecie

Pan Stefan Boulier, mechanik w Besançon we Francji, zbudował miniaturowy motor, który jest zapewne najmniejszym na świecie. Długości 13, szerokości 7 i wysokości 10 milimetrów, motor ten nie jest bynajmniej zabawką, lecz funkcjonuje całkiem regularnie, dając siłę 4 woltów i wykonując 2000 obrotów na minutę. Cały aparat waży 9 gramów. Składa się on z 27 części i można go rozłożyć i złożyć na nowo w ciągu dwóch minut, jednakowoż trzeba się posługiwać w tej pracy naturalnie szklęciem powiększającym...

WALTER HERRMANN

(Przedruk wzbroniony)

## Los sznieda

CZĘŚĆ II  
Inferno (Piekiło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

Nie było chwili czasu do stracenia. Zanim burza nadciągnie, musieliśmy za wszelką cenę ściągnąć łódź z ławicy mułu, gdyż w przeciwnym razie spotkać ją mógł, jak również i nas, los żalony.

Zanurzony po pas w błocie pchałem łódź mozolnie przed sobą. Po pewnym czasie zerwało się nareszcie trochę wiatru. Mogłem podnieść żagle i wkońcu udało nam się szczęśliwie i na czas jeszcze zejść z niebezpiecznej ławicy.

Wkrótce nadciągnęła burza i jaka jeszcze burza!

W nocy na pierwszego października znajdowaliśmy się na wysokości Georgetown. Noc była ciemna, że choć oko wykol. Płynęliśmy bez światła. Nagle serce we mnie zamario. Tuż przed nami wynurzyła się z wody jakaś wysoka, czarna ściana. Błyskawicznym ruchem przekręciłem ster na bok i o kilka metrów za nami przesunął się duży trzymasztowiec. Płynął, podobnie jak my, bez światła. Fale, jakie po-

55)

zostawił za sobą, o mało nie wywróciły naszego stateczku. Kamiński ostąpił z wrażenia. Nie widział z początku zupełnie żaglowca, dopóki fale o mało nie wyrzuciły go z łodzi.

Płynęliśmy wzdłuż wybrzeży Gujany Brytyjskiej bez żadnych specjalnych przygód. Coraz częściej zaczęły się ukazywać osiedla ludzkie na wybrzeżu. Były to przeważnie wioski rybackie.

Nie mogło już być zbyt daleko do ujścia rzeki Orinoco. Ponieważ wiatr zmaliał, a poza tem wodę do picia mieliśmy już na wyczerpaniu, postanowiliśmy w którymkolwiek dogodnym miejscu wylądować.

Zbliżyliśmy się do wybrzeża. Na piasku w głębi niewielkiej zatoczki zobaczyliśmy ogień. Skierowaliśmy łódź w to miejsce. Ujście niedużego strumienia ułatwiło nam przybicie do lądu.

Obok ogniska obozowego ujrzelśmy trzech Indjan. Byli przybrani tylko w opaski na biodrach. Przybyli na wybrzeże ze swej wioski w głębi lądu na połów ryb.

Pozdrowiliśmy ich, poczem wyszukałem w koszach kilka sztuk ładnych ryb i zapłaciłem za nie dwoma lśniącymi szylingami. Następnie zapytałem ich o wodę do picia. Skwapliwie odstąpili nam jej pięć litrów. Więcej mimo najszczerszych chęci dać nam nie mogli, gdyż sami musieli sprowadzać wodę do picia dla siebie z głębi lądu. Nie chcieli za nią żadnej zapłaty, ale spoglądali pożądliwie na nasze fajki.

Zrozumiałem, co to ma znaczyć. Wyciągnąłem z łodzi trzy tabliczki prasowanego tytoniu i podarowałem go Indjanom. Ucieszyli się z tego niezmiernie. Zacząłem ostrożnie wytytywać ich o okolicę, ale

wszystkie nazwy miejscowe, które wymienili, były dla mnie zupełnie obce.

— A jak daleko jest stąd do Orinoco?

— Za najbliższym zakrętem — brzmiała lakoniczna odpowiedź.

Napróżno jednak rozglądałem się dokoła; żadnego zakrętu, jak okiem sięgnąć, widać nie było. Dlatego postanowiłem zanocować w tem miejscu.

Kamiński, gdy mu zakomunikowałem o tej decyzji, ucieszył się bardzo z tego, że nareszcie będzie mógł znowu przespać się na lądzie.

Po posiłku urządziliśmy sobie postanie na ziemi. Nadeszła noc, a wraz z nią pojawiły się znowu całe chmury dokuczliwych moskitów.

Gdy tylko zerwał się nad ranem pierwszy wietrzyk, podnieśliśmy żagle i płynęliśmy dalej na poszukiwanie „najbliższego” zakrętu.

Płynęliśmy już całymi godzinami, a zapowiedzianego zakrętu wciąż widać nie było.

Nareszcie około godz. 9 rano ujrzałem zdaleka ujście Orinoco.

Zbliżyliśmy się do niego i znaleźliśmy się wreszcie w wysuniętym najbardziej na południe rękawie dety Orinoco, zwanym „Boca de Navios”, którego szerokość wynosi około czterdzieści kilometrów.

Tutaj złapał nas wiatr przeciwny, a poza tem zmienne prądy wciąż nas odrzucały na pełne morze. Wszelkie wysiłki posunięcia się naprzód w głąb lądu były bezskuteczne.

Musieliśmy więc zaczekać na przypływ.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Turystyka i krajoznawstwo

Nasz tygodniowy dodatek turystyczny

## Zamczyska i baśnie Ziemi Lubawskiej

Z mocą, górskim rzekom podobną, toczy swe wody Drwęca, zawiła serpentyńna gubiąc się w zieleni łąk rozległych, na których ongi hufce Jagiellowe sposobiły się do walnej rozprawy grunwaldzkiej. Na brzegu rzeki mała osada, niegdys miasteczko, drzemie w cieniu lip, wspomnieniem dawnej lepszej żyjąc przez słońce. To Kurzętnik. Ponad maleńkie domki i skryty wśród zieleni kościółek piętrzy się wyniosła góra, uwieczniona ruinami starego zamczyska. Z kamiennym spokojem patrzy ze szczytu odłam warownego muru wyrwą do oczodołu podobną na taśmę rzeki przedziwnie spletaną, na domki, stłoczone wokół czworobocznego, według modły krzyżackiej założonego rynku, na sfalowane wzgórza, spływające ku rzece.



Ruiny zamku w Kurzętniku

Tak jest dziś. Niegdys mocarny tu się wznosił zamek. Z dawnej świeżości pozostały tylko zadziwiające swą grubością szczątki murów, zawieszane nad stromem urwiskiem, z których rozciąga się daleki w swym zasięgu widok na niezwykle malowniczą dolinę Drwęcy, obrzeżoną hen, na horyzoncie, łagodnym pasmem wzgórz.

Po zamku pozostało coś jeszcze — legendy. Podawane z ust do ust, z dziada na syna, oparem niesamowitości otaczają ruiny i nie pozwalają o nich zapominać. Nie cieszyły się dobrą sławą ni zamek, ni góra.

Opowiadają starzy ludzie, że o północy na górze dziwne się dzieją rzeczy. Zamczysko ożywa. W podziemiach, a wejście do nich jeszcze dziś jest widoczne — ciężkie, zardzewiałe usuwają się odrzwia i ciche słychać kroki. Ucho łowi wyraźny brzęk kluczy. Gdy poświęta księżycą obleje wzgórze, i dobrze widać zarzys murów i szczyty świerków, poprzez zamkowy dziedziniec sunie jakaś postać niewieścia. Szatę ma długą, powłóczystą, twarz bladą, włosy, jakby wichurą targane, choć śladu niema wiatru. Idzie zwolna, dzwoniąc pękiem kluczy i smętną zawodząc piosenkę. Niekiedy zobaczy niesamowitą tę zjawę, trzeba odwagi nielada, by przyjść w to pustkowie samemu, gdy zegar bije długich dwanaście uderzeń.

Na zamku byli niegdys krzyżacy. Po zdobyciu murów przez Giedymina, zatrzymał się tu sam Jagiello. Podanie głosi, że olśniony urodą jednej z mieszkanek grodu, która wyszła powitać go u bram, zdjął złocistą koronę, włożył ją na skroń dziewczyny i obiecał wydać za jednego ze swych ślicznych rycerzy i hojnym obdarzyć wianem. Kasia jednak wolała swego biednego grajka, któremu oddała już serce. W trwodze o swego kochanka czempredęję zbiegła do miasteczka, uprzedziła go o królewskich planach i rezygnując z bogactw i zaszczytów dworskiego życia, schroniła się ze swym narzeczonym w podziemiach zamku. Odtąd już ich nie zobaczono. Lecz w ciche, letnie noce nieraz jeszcze słyszano, śpiew Kasi o miłości i przedziwnie piosenki biednego muzyka...

Tuż u zbiegu rzeczulki Wilu (Wel) i Drwęcy, zabezpieczony przed nagłą napaścią rwącym nurtem rzek, stał niegdys warowny zamek brata zakonnego Jana, słynny na całą okolicę ze swych potężnych murów i baszt, z których szczątki jednej dziś jeszcze usprawiedliwiają sławę warowni. Stała ona w uroczym miejscu Lubawszczyzny, a dzieje tej ziemi nieraz ściśle się łączyły z historią zamku. Głęboko w ziemię wpuszczone fundamenty, do dziś stanowią

czono fundamenty, do dziś stanowią twardą, spoiistą bryłę, której nie rozmyła nawet wiekowa praca rzeki. Zamczysko to również kryje swoją tajemnicę. Jaką... opowiem.

Ów Jan, bogaty i potężny szlachcic lubawski, miał brata, osiadłego na zamku kurzętnickim. Zdarzyło się, że obaj się poważnili strasznie, do tego stopnia, że poprzysięgli sobie na ziemi więcej się nie zobaczyć. Lata upłynęły, nienawiść z wolna ustępowała i obaj wreszcie skłonni byli podać sobie ręce do zgody, ale na przeszkodzie stał im ów fatalny ślub. Wówczas wpadli na niezwykle pomysły: przekopać pod ziemią długi ganek, któryby połączył oba, odległe o jakie 9 km. zamki. Ślubowali przecie na ziemi się nie spotkać, no i ślub w ten sposób będzie nienaruszony. Tak rozumując długie kazali przekopać przejście. Odtąd spotykali się często w podziemiach, zapijając zgodnie stare wina, których nieprzebrane zapasy zgromadzili w krużganku.

Choć od tego wydarzenia długie upłynęły lata, piwnice pełne win jeszcze dziś czekają na szczęśliwego odkrywcę, lecz zamek strzeże dobrze swych tajemnic. Płynąc w dzień słoneczną Drwęcą, dostrzec można na dnie rzeki wielkie gązdy, spojone trwałym cementem — to ślady dawnego ganku — może tam właśnie kryją się legendarne skarby? Tuż, pod zwartą ścianą lasów Łąkorskich rozlewa się daleko jezioro skarlińskie. W zaraniu dziejów Ziemi Lubawskiej znajdowała się tu osada palowa, na potężnych dębowych pniach zbudowana.

Potem, na półwyspie, wcinającym się w jezioro, zbudował zamek jakiś możny pan. Gdzież podział się zamek, niegdys tak słynny? Posłuchajmy legendy. Na zamku wspaniale urządzono weselisko — opowiadał mi stary rybak, znający doskonale podania, związane z jego gniazdem rodzinnym, a co więcej — wierzący niezbitnie w ich prawdziwość a więc i w to, że jezioro jest przyczyną zniknięcia z powierzchni półwyspu owe-

go wspaniałego zamku. A było to w sam dzień ślubu. Orszak weselny, chcąc sobie skrócić drogę, ruszył naprzelaż przez pokryte grubą taflą lodu jezioro. Nagle w głębinach zdradnej toni rozległ się głuchy grzmot. Wśród przeraźliwych okrzyków trwogi i ogłuszającego trzasku lodu jedna para rozpędzonych sań po-



Szcątki baszty w Bratjanie — prześlicznie położonej nad Wilu.

drugiej zanurzyły się w zdradzieckim jeziorze, by więcej się nie ukazać. Wypadek ten w grozie swej potworny podział do tego stopnia na właścicieli zamku, że w straszliwym popochu opuścili te strony, zostawiając warownię i dobytek na lasce losu.

Odtąd, choć upłynęły wieki, nikt tam nie śmiał chaty swej postawić. Czasem rybak niewodem zacepi o jakieś głązy na dnie, przeżegna się trwożnie i umyka w bezpieczniejsze miejsce. Tylko myśliwi odważy się w gęszcz złowróżbnie szeleszczących trzciny skierować swą łódź, wiedząc, że tu zawsze kaczek wbród. Dla nich jednych to miejsce rajem. Gdy słońce jasną smugą światła przenika głębie, widać na dnie szczątki potężnych dębowych pni. A może jednak baśń ta była prawdą?...

Niesieni w kajaku prądem wartkiej rzeki Drwęcy, po nagłych skrętach i zawiłych pętlicach przez niezwykle malowniczą okolicę ku granicy Lubawszczyzny, usłyszymy rosnący w miarę zbliżania się szum i huk. To Straszewy. Z wody sterczą na znaczną wysokość potworne głązy, jakby jakimś niezrozumiałym kaprysem olbrzymów rzucone w poprzek rzeki. Woda pieni się i wspina na kamienną przeszkodę, cofa i wraca bijąc z łoskotem o kamienie. Ten piękny w swej grozie obraz każe ludowi okolicznej powtarzać baśń niezwykle starą, której początków szukać należy w okresie wczesno-histerycznym. Niegdys bowiem na miejscu dzisiejszych młynów był gród warowny, rzekomo z owych ogromnych wzniesiony głązów, najpotężniejsza warownia Lubawskiej Ziemi. Podczas jednej z krwawych w tej okolicy walk wojska i tabory nieprzyjacielskie miały zatonać w moczarach. I od tej chwili ludzie w nocy słyszą w głębinach wrzawę wojenną i grzmot wystrzałów. To potopione wojska toczą pod wodzą straszny bój.

Bogata jest w baśnie Lubawska Ziemia. Wiele wśród ludu niezapomnianych legend o zapadniętych kościołach, odnajdywanych dziwnym zrządzeniem losu po wielu latach. O dzwonach, łkających w głuchą noc z dna tajemniczych jezior, o wielkich klęskach legendarnych nieprzyjaciół. Mnóstwo z nich wiąże się z wydarzeniami prawdziwymi. Poczóż szkiełkiem mędrca dociekać, ile w nich tkwi prawdy, a ile wyobraźni. Jedno pewne: dodają one wiele uroku i tak już hojnie przez przyrodę ozdobionej Ziemi Lubawskiej.

Józef Wysocki.

## Obcy turyści w Polsce

Najliczniej przybywają Niemcy

Niespełna 90.000 cudzoziemców przewija się rocznie przez Polskę, ale turystów wśród nich jest niewiele. Przyjeżdżają do nas najliczniej Niemcy, bądź w interesach, bądź na wycieczki, zwłaszcza ze Śląska w Beskidy i w Tatry, przyjeżdżają wszelkie narody europejskie, amerykańskie i egzotyczne, najczęściej jednak w celach handlowych. Zwiedzanie Polski jeszcze nie stało się zwyczajem innych narodów, ani też modą wśród poszukujących wrażeń światowców, nasze zaś urządzenia, drogi, hotele nie są dostatecznie przygotowane do potrzeb większego ruchu turystycznego z zagranicy.

Mimo to z roku na rok powoli wzrasta liczba obcych gości, przybywających w celach turystycznych. Zainteresowanie Polską rozszerza się. Działają na zagranicę nasza propaganda i celowa akcja przyciągania cudzoziemskich turystów.

Pewna przewodniczka turystów po Warszawie dzieli ich na takich, którzy nic nie wiedzą o Polsce i takich, którzy wiedzą „coś nieciepłe”. Ci ostatni — to Europa. W każdym razie o Polsce turyści ci słyszeli, choćby w związku z historią, kulturą i polityką europejską w ogóle. Zresztą wśród ludzi wykształconych lub uczonych, przybywających na kongresy, zdarzają się specjaliści, którzy doskonale opanowali różne gałęzie wiedzy o Polsce. Oprawdając tego typu turystów po Warszawie, Krakowie, Wilnie, można nawiązać do historii, do sztuki, do kultury europejskiej, można porozumieć się stosunkowo łatwo.

Ale z Amerykanami — trudno jest znaleźć wspólny język, bo turyści ci przybywają z zupełnie różną od europejskiej mentalnością — i bez pojęcia o podstawowych wiadomościach z historii, ze sztuki, nietylko polskiej, ale europejskiej. Bywają wyjątki —

mamy bowiem wypróbowanych przyjaciół w Ameryce — lecz tych do przeciętnych turystów zaliczyć się nie da.

To też tylko niektóre miejscowości, niektóre tylko szlaki mogą być uczęszczane przez wycieczki zagranicznych turystów.

Utarły się też już pewne ustalone tury dla różnego typu wycieczek, które w trzy dni, tydzień dwa tygodnie niekiedy, zwiedzić chcą Polskę.

Europejscy goście oceniają wartość zabytkową, artystyczną i historyczną naszej kultury. Amerykanom imponuje każda cegła, która liczy sobie paręset lat istnienia, stare mury, autografy sławnych ludzi, szczególnie też lubią Amerykanie anegdotyczne komentarze o zabytkach, opowiadki o królach — cecha demokratycznego wychowania.

Dla turystów, okazujących różne zamiłowania, wybiera się obiekty odpowiednio: sportowcom pokazuje się gmachy i urządzenia sportowe, społecznikom — Szkoły, instytucje filantropijne, studentom — zakłady naukowe, miłośnikom sztuki — kościoły i muzea.

Na pamiątkę pobytu w Polsce zabierają sobie turyści różne drobne przedmioty. Amerykanie kupują przedewszystkiem: rzeźby, hafty ludowe, koronki. Ale nieraz dają się nabrać na tandetę pseudo-ludową. Zato Francuzi nie dają się złowić na nieartystyczne, lub niepotrzebne drobiazgi: kupują rzeczy solidne, użytkowe, bardzo chętnie płótna polskie, materiały modne, a w Francji drogi, na kostjomy, pościel, obrusy, hafty. Japończycy i Anglicy zabierają z Polski lalki w strojach etnograficznych, największe powodzenie mają Krakowianki. Dużo także idzie z turystami naszej barwnej ceramiki ludowej, popielniczki, dzbanki na kwiaty itp.

J. Kr.

## Wycieczki do Warszawy

na wystawę budowlano-mieszkaniową

Na terenach państw. w dzielnicy „Koło” w Warszawie — Bank Gosp. Krajowego urządził wystawę wzorowych typów budowl. mieszk. Wystawa ta ma charakter propagandowo — dydaktyczny dla wszystkich sfer budujących małe domy mieszkalne na własny użytek, pozbawiony jest pierwszym poważniejszym pokazem racjonalnego budownictwa mieszkaniowego i w związku z tem stanowić może zarówno przegląd przemysłu bu-

dowlanego jak i akcji państwowej, samorządowej i społecznej na terenie budownictwa mieszkaniowego.

Dyrekcja BGK. przedłużyła czas trwania wystawy do 15 września br.

Min. Komunikacji przyznało dla wycieczek obejmujących conajmniej 15 osób udających się do Warszawy — zniżki kolejowe. Wycieczki na wystawę organizuje P. B. P. „Orbis”.

## Elektryczny przewodnik dla podróżnych

Dworzec główny w Monachjum posiada najnowszą wskaźnicę orientacyjną dla podróżnych. Na wielkiej tafli szklanej widnieje plan miasta Monachjum. Na dolnej krawędzi aparatu znajdują się wyłączniki elektryczne zaopatrzone w napisy, oznaczające 120 widzenia godnych punktów miasta i okolicy stolic Bawarii. Za przyciśnięciem ta-

kiego guzika włącza się prąd elektryczny, oświetlający szeregiem maleńkich żarówek drogę wzdłuż ulic planu prowadzącą od dworca głównego do danego punktu. Wskaźnica tego rodzaju w mniejszym rozmiarze posiada już miasto Poczdam, niektóre okręty niemieckie i domy w Berlinie.



# Na ziemiach Pomorza

## Uprzemysłowienie Gdyni tematem konferencji gospodarczej

Iniicytywa p. Komisarza Rządu Sokoła przyjęta została z dużym zadowoleniem społeczeństwa

Przedwczoraj odbyła się w Komisarjacie Rządu w Gdyni pod przewodnictwem p. komisarza mgr. Sokoła konferencja, w sprawie rozmieszczenia przemysłu w Gdyni, oraz zaopiniowania postulatów, jakie wysunął Zarząd Miasta w kwestji uprzemysłowienia portowego miasta.

Na konferencji były reprezentowane następujące instytucje: Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni — **dyr. Kawczyński**, Izba Skarbowa w Grudziądzu oraz Urząd Skarbowy w Gdyni — **dr. Fihel**, Urząd Morski — **inż. Tubielewicz**, Bank Polski — **dyr. Marcickiewicz**, Bank Gospodarstwa Krajowego — **dyr. Grabowski**, Dowództwo Floty — **kpt. Kruszewski**, Rada Miejska pp. **Józef Jęczkowiak** i **Jan Grubba**, K. K. O. m. Gdyni — **dyr. Linke**, Instytut Bałtycki — **dr. Winit**, Tow. Budowy Osiedli — **dyr. Michalik**, Rada Grodzka Rzemiosła — **Badziąg**, Stow. Architektów R. P. — **inż. Garliński**, Zw. Zaw. Inż. Lądowych i Wodnych — **inż. Bukowski**, Zw. Fabrykantów i Przemysłowców — pp. **Kunert** i **Smidowicz**, Zrzeszenie Przemysłowców Elektrotechnicznych na Pomorzu — **inż. Wleczfiński**, Stow. Właścicieli Nieruchomości pp. **inż. Pręczkowski**, **Miotk**, Rada Interesentów Portu — **dyr. Michalewski**.

Według oświadczeń p. Komisarza Rządu, rozmieszczenie przemysłu oparte zostało na tendencjach rozwojowych miasta i znalazło wyraz w założeniu planu zabudowania miasta.

Rozlokowanie ciężkiego przemysłu obejmujące tereny leżące po obu stronach przyszłego kanału przemysłowego, to znaczy ciągną się szerokim pasem od granic dzisiejszych terenów portu drzewnego aż do drogi pogórskiej. Po obu stronach tego pasa, na północ na Oksywiu, Obłuzu i Pogórze oraz na południu w kierunku na zachód na terenach Chylonji, Cisowej i Grabówka zostaną usytuowane dzielnice robotnicze, by jak najdogodniej związać miejsce pracy robotnika z jego dzielnicą mieszkaniową.

Przemysł nieszkodliwy dla zdrowia, płynności ruchu i dla estetyki miasta, a związany pracą z pasem ciężkiego przemysłu, projektuje się ulokować wzdłuż Szosy Gdańskiej, w specjalnie wydzielonych pasach Grabówka, Chylonji i Cisowej.

W „City“ czyli w centralnej dzielnicy handlowo-administracyjnej, przewiduje się pas po obu stronach luku utworzonego przez trasę kolejową od przejazdu ul. 10 Lutego do przejazdu ul. Marszałka Piłsudskiego. Niżej przy Szosie Gdańskiej, oraz torach kolei przewiduje się ulokowanie pasa przemysłu nieszkodliwego dla zakładów większych zatrudniających powyżej 20-tu robotników.

Małe zakłady przemysłu nieszkodliwego zatrudniające od 5-ciu do 20-tu robotników będą mogły powstawać na całym terenie miasta z wyjątkiem dzielnic ściśle mieszkaniowych.

Zebrani przedstawiciele reprezentowanych na konferencji instytucji uznali całkowitą słusność założeń rozmieszczenia przemysłu ustalonych przez Komisarjat Rządu.

Związek Właścicieli Nieruchomości nie negując słusności rozwiązań zobowiązał się w najbliższym czasie przedłożyć jeszcze od siebie wnioski w sprawie rozmieszczenia przemysłu.

Przedstawiciele rzemiosła wystąpili ze słusnym dezyderatem rozważenia

przez Zarząd Miasta pomocy terenowej dla rzemiosła, wychodząc z założenia, że zdrowe i bogate rzemiosło tworzy jeden z najbardziej wartościowych elementów rozwoju miasta.

Stworzenie więc warsztatów rzemieślniczym możliwości osiadania i forsowania swych zakładów na własnym terenie, podnosi nie tylko ich wartość kredytową, lecz także daje duże możliwości walki z wszelkiego rodzaju partactwem rzemieślniczym na terenie Gdyni, które jest plagą naszego miasta.

Równocześnie p. Komisarz Rządu mgr. Sokół wysunął konkretne sposoby wykorzystania dobrodziejstw ustawy z r. 1927 o popieraniu rozwoju i rozbudowy miasta i portu Gdyni a mianowicie: w sprawie kredytów z funduszu budowlanego dla zakładów przemysłowych zgodnie z przepisami art. 4 wym. usta-

wy, sprawy uwolnień podatkowych wynikających z odnośnych artykułów tejże ustawy.

Zebrani biorąc pod uwagę, że przemysł osiadający musi ponieść duże inwestycje zakładowe, posiadać musi poważny kapitał obrotowy, liczyć się z wysokimi kosztami handlowymi — wyrazili opinię, że wyzyskanie kredytów na budowę zakładów przemysłowych — w wysokości do 50 procent kosztorysu budynku przemysłowego — oraz zwolnienia od podatków przemysłowego i dochodowego dla przedsiębiorstw osiadających w Gdyni — przyczyniają się do wyrównania zdolności konkurencyjnej zakładów przemysłowych zaplecza i Gdyni.

W celu uproszczenia i przyspieszenia procedury zwolnień podatkowych zebrani wypowiedzieli zgodny pogląd, że byłoby bardzo pożytecznym powołanie spe-

cialnego kolegium w składzie przedstawiciela Komisarza Rządu, Urzędu Morskiego, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Skarbowej, oraz przedstawiciela banków państwowych.

Kolegium to opiniowałoby wnioski o zwolnienia z podatków państwowych, opierając się na znajomości terenu i mogąc ściśle, oraz obiektywnie ocenić wartość danego przemysłu dla rozwoju portowego miasta Gdyni.

Pozatem kolegium to usunęłoby roz powszechnioną opinię, jakoby zwolnienia podatkowe otrzymały jedynie firmy osiadłe w porcie. Praca kolegium zniwelowałaby błędną opinię w sprawie rzekomego uprzywilejowania przedsiębiorstw portowych, oraz rzeczywiście postawiłaby na realnym gruncie ocenę wartości danej jednostki gospodarczej.

Pozatem p. Komisarz Rządu podał do wiadomości zebranych, że miasto przystąpiło do rewizji obowiązujących taryf za siłę, światło i wodę w celu przyczynienia się do niżki kosztów handlowych jednostek gospodarczych w Gdyni.

W sprawie ulg terenowych dla osiadającego przemysłu Zarząd Miasta stosuje w granicach możliwości posiadanej zapasu gruntów odpowiednią politykę terenową.

Zainicjowana przez p. Komisarza Rządu konferencja gospodarcza — spotkała się z dużym zadowoleniem zainteresowanych sfer, tembardziej, że odnosiła się ona do szeregu żywotnych zagadnień, które z różnych względów nie mogły dotąd jeszcze wejść na tapet bieżących prac Komisarjatu Rządu.



### Janina z Schedlin Czarlińskich Loiseau

urzędniczka The British & Polish Trade Bank w Gdańsku

zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 26 sierpnia 35 r.

W ś. p. Zmarłej traci Instytucja długoletnią, gorliwą i sumienną pracowniczkę, zaś urzędnicy serdeczną, niezapomnianą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 30 bm. o godz. 5-tej popoł. z kaplicy cmentarnej parafji św. Józefa w Gdańsku przy Olivaer-Tor.

Dyrekcja i Pracownicy

The British and Polish Trade Bank A.G.

### Przerwanie prac przy budowie chłodni śledziowej w Gdyni

Począwszy od czwartku ubiegłego tygodnia, tj. od 22 sierpnia przzerwano bicie pali pod budowę chłodni śledziowej w porcie rybackim. Przyczyną wstrzymania rozpoczętych robót było osiadanie terenu pod ciężarem kafaru do wbijania pali. Mimo, iż włączoną blisko siebie siedem pali betonowych o wysokości po osiem metrów, teren nietylko, że się nie podniósł, ale przeciwnie osiadł około trzydziestego centymetrów, pod ciężarem 55 tonowego kafaru.

Ponieważ bicie pierwszych pali odbyło się tuż obok Hali i Chłodni Rybnej w odległości kilku metrów, osiadanie terenu spowodowało równoczesne osiadanie dwu słupów podtrzymujących piętrówkę przybudówkę Chłodni Rybnej (młynek lodu) i pęknięcie murów tej przybudówki.

W tych warunkach nadzór ze strony Urzędu Morskiego uznał za stosowne wstrzymanie budowy celem uniknięcia poważniejszych następstw, gdyż stojąca

obecnie Hala i Chłodnia Rybna nie była budowaną na palach.

Zapadanie się terenu świadczy o dużej ilości wody, a kto wie czy nie o wyrwach zrobionych głęboko w ziemi przez wodę morską przedostającą się obok kesonów na nabrzeżu Angielskiem.

Miejsce przeznaczone na Chłodnię Śledziową znajduje się tuż przy nabrzeżu w odległości dziesięciu metrów.

W obecnej sytuacji pozostają dwa wyjścia: albo przeniesienie budowy dalej od nabrzeża (poza tory) i budowa chłodni na specjalnej płycie fundamentowej, którą ze względu na bliskość nabrzeża i ciśnienie na kesony ustawiczy się nie dało na miejscu, gdzie się teraz buduje chłodnię, albo stawianie wierconych pali na obecnym miejscu, co usunie wstrząsy przy biciu pali, ale mogłoby w dalszym ciągu zagrażać sąsiedniej Chłodni Rybnej.

Rozstrzygnięcie techniczne nastąpić ma w dniach najbliższych.

### Niesłychany wybryk zawiedzionych amatorów kradzieży węgla pod Bydgoszczą

Dwie osoby z obsługi kolejowej zranione kamieniami

Przedwczoraj w godzinach przedpołudniowych komisarjat I w Bydgoszczy powiadomiony został przez władze kolejowe o niesłychanym wybryku, jakiego dopuściło się kilkunastu złodziei węglowych z zamiary za udaremnienie im kradzieży węgla z pociągu.

Według zebranych przez nas informacji wypadek ten miał przebieg następujący:

W kierunku do dworca bydgoskiego zdążył pociąg węglowy nr. 473. W chwili gdy pociąg przejeżdżał w pobliżu mostu kolejowego przy szosie gdańskiej — z za drzew wyłoniła się grupa złodziei węglowych, zamierzających wedrzeć się na pociąg. Ze względu na nieustające na tym odcinku toru kradzieże węglowe na wagonach znajdowało się kilkunastu strażników kolejowych,

obecność których odebrała napastnikom ochotę do napaści. Zawiedzeni w swych nadziejach złodzieje chcą zemścić się za nieudziwienie im kradzieży — obrzucili przejeżdżający pociąg kamieniami. Niespodziewający się takiej napaści kolejarze w jednej chwili zasypiani zostali deszczem kamieni. Zanim skonsternowani strażnicy zdolali chwycić za broń — napastnicy ukryli się w lasku.

Wskutek niespodziewanej napaści dwóch kolejarzy zostało tak poważnie poranionych kamieniami, iż musiano ich po przybyciu pociągu na stację odstawić do lecznicy.

Na miejsce wypadku udał się natychmiast motocyklem patrol policyjny, jednak napastnicy zdolali uciec przed pościgiem.

### Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 28 sierpnia 1935 r.

Zyto 11,00—11,50; pszenica standartowa 14,75 do 15,25; jęczmień: jednolity 14—14,50; zbiorowy 11,4/15 i. h. 13,25—13,75; owies 12,25—12,75; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 19,25—19,75; gat. IB 0—65 proc. wł. w. 18—18,25; gat. II 55—70 proc. wł. w. 13,75—14,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 14,75—15,25; pszenica poniżej 70 proc. wł. w. 11,75—12,25; mąka pszena: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 27,50—28,50; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 26—27; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 25,25—26,25; gat. ID 0—50 proc. wł. w. 24,25—25,25; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 23,25—24,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IIB 20—55 proc. wł. w. 21—22; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,75—20,75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 15,50—16; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,75—15,75; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 13,50—14; razowa 0—95 proc. wł. w. 18—18,50; otręby żytnie wymiał stand. 30 ton 9—7,75—8,25; otręby pszenne miakkie stand. 8,25—9,00; średnie stand. 7,75—8,25; grube 8—8,75; otręby jęczmieńne 9,50—10; rzepak zimowy bez worka 31—33; rzepak zimowy bez worka 30—32; mak niebieski 45—47; gorczyca 38—40; siemię lniane 30—32; groch polny 20—22; groch Wiktorja 26—29; groch Folgera 21—23; płatki ziemniaczane 11,25—11,75; makuch: lniany 17,25—17,75; rzepakowy 12,50—13; kokosowy 15—16; śrut soja 19,50—20.

Ogólne usposobienie: niejednolite.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 28 sierpnia 1935 r.

Zyto 11—11,25; pszenica 15,50—15,75; owies 11,50—12; mąka żytnia o 25 groszy wyżej; mąka pszena o 50 groszy wyżej; otręby pszenne: średnie, grube i jęczmieńne o 25 groszy wyżej; rzepak 32,50—33,50; rzepak 30—31; makuchy: lniane 17,50—17,75; słonecznikowe 17,25—17,75; śrut soja 19—20.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 29 sierpnia 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 130 funt. 15,25; żyto 120 funt. 12,25; jęczmień: I jakości 15,75—16,50; średni wg. próby 15,25—15,75; 114/115 funt. 15,00—15,10; 110/111 funt. 14,50; owies 13,14; groch: Victoria 25—30; zielony 18—25; rzepak 28—32; rzepak 29—32; gorczyca 30—32; mak niebieski 40—48.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

DOWÓZ DO GDAŃSKA

z dnia 29 sierpnia 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 30 ton; żyta 342 ton; jęczmienia 615 ton; owsa 211 ton; zboża strączkowe 15 ton; otręb i makuchów 60 ton.

NOTOWANIA BANKU GDAŃSKIEGO

z dnia 29 sierpnia 1935 r.

Kurs dewiz: Warszawa 99,80—100,20; Berlin 212,08—212,92; Nowy Jork 5,2720—5,2930; Londyn 26,23—26,33.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 28 sierpnia 1935 r.

Dewizy  
Belgia 80,07, 80,20, 88,84; Berlin 212,60, 213,60, 211,60; Holandia 358,00, 358,00, 357,10; Kopenhaga 117,30, 117,85, 116,75; Londyn 26,27, 26,40, 26,14; Nowy Jork telegr. 5,28, 5,31, 5,25; Oslo 132,00, 132,65, 131,35; Paryż 34,98 1/2, 35,07, 34,90; Praga 21,95, 22,00, 21,90; Sztokholm 135,40, 136,05, 134,75; Szwajcaria 172,67, 173,10, 172,24.

Tendencja: utrzymana.

Akcje  
Bank Polski 92,50; Warsz. T. Fabr. Cukru 34,75; Wegiel 11,25; Lipp 9,10; Norblin 33; Ostrowiec 15; Starachowice 34,25—33,75.

Tendencja: utrzymana.

Papiery wartościowe  
3 proc. pożycz. budowlana 41, 4 proc. pożycz. inwest. 109; 5 proc. pożycz. konwersyjna 67,40—67,50; 6 proc. pożycz. dolarowa 81; 4 proc. pożycz. premij. dol. 53—52,50—52,75; 7 proc. pożycz. stabiliz. 62,75—63,25—63, drolne 63,50—63,25; 4 proc. l. z. ziemskie 4; 4 1/2 proc. l. z. ziemskie 46,13—46,35; 5 proc. l. z. m. Warszawy z 1933 r. 56,75—57,25; 5 proc. l. z. Łodzi z 1933 r. 51,25—51; 5 proc. l. z. Siedlec stare 43; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VI. em. 62,00.

Tendencja: dla pożyczek słabsza, dla listów utrzymana.

### Co — kiedy — gdzie?

REPERTUAR

TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek, 29 bm., — Inowrocław — „Stefek“, Grudziądz — „Paganini“.

Piątek, 30 bm., — Toruń — „Stefek“ — (pożegnalne przedstawienie), Chełmno — „Paganini“.

Sobota, 1 września, Toruń — „Księżna Czardaszką“, Grudziądz — „Stefek“.



## Najlepsze Straże Pomorskie w walce o palmę pierwszeństwa

### Przed zjazdem w Toruniu

Dnia 1 września, w ramach Wojewódzkiego Zjazdu Straży Pożarnych, odbędą się w Toruniu zawody pożarnicze. Poszczególne strażne ognie będą walczyły w grupach, do których zostały przydzielane przez władze korporacyjne.

Do grupy I wchodzi Zawodowe Straże wielkomiejskie, których na terenie Pomorza mamy tylko cztery. O zwycięstwo będą walczyły, wykazując sprawność i przygotowanie do swego zadania, straż z Torunia, Grudziądzka i Gdyni. W kołach fachowych panuje wielkie zainteresowanie wynikiem zawodów tej grupy, gdyż jest ona jakgdyby „śmietanką” pożarnictwa pomorskiego.

W II grupie walczyć będą strażniaki powiatowych. Do zawodów stanie takich strażniaków około 16, wyeliminowanych uprzednio na zawodach powiatowych. I tu się wykaże, które z miast powiatowych może się poszczycić najlepszą strażą.

W grupie III stają strażniaki małopowiatowe. Do zawodów wojewódzkich zostały dopuszczone tylko te strażniaki, które uprzednio na zawodach powiatowych zdobyły I miejsce. Teraz, pierwsze w powiatach — będą walczyły o pierwszeństwo w Województwie.

Grupa IV — to strażniaki wiejskie. Do Torunia na zawody przybędą tylko te oddziały, które poszczycić się mogą pierwszym miejscem, zdobytym na zawodach powiatowych.

Więc dnia 1 września zjadą do Torunia wszystkie najlepsze strażniaki województwa pomorskiego, zarówno stojące na najwyższym szczeblu organizacyjnym, jak też i te z najmniejszych wsi. Każda będzie walczyła o zwycięstwo w swej kategorii. Walka ta będzie miała na celu wykazanie społeczeństwu i władzom technicznemu przygotowania strażniaków pomorskiego do jego istotnego zadania — do gaszenia pożarów.

Do sądu konkursowego zaproszeni zostali członkowie korpusu technicznego straży

## Podgórz

### Kolejarze a wybory

Dnia 27-go sierpnia b.r. odbyło się w lokalu p. Kruszyńskiego w Podgórzu zebranie, zwołane przez pracowników kolejowych. W zebraniu wzięli udział również członkowie różnych organizacji oraz osoby przyw. Referował p. Matusiak na temat: „Pracownicy państwowi a wybory”. Po referacie wyłoniła się rzeczowa dyskusja, w której omówił technikę wyborczą p. Kwaśniewski, sekretarz okręgu P.K.W. Na zakończenie zebrania powzięli jednogłośnie uchwałę, że w poczuciu obowiązku wobec Państwa poproszą w dniu 8 września gremjalnie do urny wyborczej.

### Z rady miejskiej miasta Podgórza

Dnia 22 bm. odbyło się przy udziale 11 radnych plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczył p. burmistrz Karol Stamirowski. Porządek obrad obejmował w pierwszym punkcie sprawozdanie Zarządu Miejskiego z jego rocznej działalności, które wygłosił p. burm. Stamirowski. Ze sprawozdania wynikało, że Magistrat prowadzi zdrową i bardzo racjonalną gospodarkę, w wyniku której kroczy miasto na drodze rozwoju.

Po sprawozdaniu przystąpiono do opracowania regulaminu dla Komisji Opieki Społecznej z instrukcją dla opiekunów społecznych, która po dłuższej i rzeczowej debacie uchwalono jednogłośnie. Następnie dokonano wyboru członków do Rady KKO; wybrani zostali: pp. Kolpacki Benedykt, Noga Ign., Ławńczak Józef i z poza Rady Miejskiej pp. Górzeński Franc., Ostrowski Aleksy i Pawlak Szymon. Na przewodniczącego Rady wybrany został p. burm. Stamirowski. Rada Miejska zatwierdziła jednogłośnie uchwałę Magistratu z dnia 30 lipca 1935 r. w sprawie wymiaru emerytury dla wdowy i sieroty po pracowniku miejskim śp. Szymonie Kłemańskim.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przemianowania ulicy gen. Hallera na ul. gen. Kazimierza Pułaskiego. Ostatecznie powzięto uchwałę, w myśl której znika z terenu miasta ulica Hallera. Za wnioskiem Zarządu Miejskiego głosowało 8 radnych przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

W dalszym ciągu obrad podane zostało do wiadomości zarządzenie Przewodniczącego Wydziału powiatowego, zatwierdzające projekt zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w wysokości 15000 zł. na budowę 4 reortowego pieca w gazowni miejskiej. W końcu uchwalono zakupić jeden 15 tonowy wagon cementu celem rozpoczęcia budowy płytek betonowych na chodniki oraz parkanu przy ulicy Wiślanej obok toru kolejowego. Pokrycie tego wydatku nastąpi według zalecenia R. M. z budżetu dodatkowego na rok 1935-36.

ogniowych z całej Polski. Poziom wyszkolenia strażniaków pomorskiego winien być oceniony przez ludzi z poza Torunia.

Zawody odbędą się na boisku miejskim, przy ul. Gen. Bema, o godz. 13.

Spółceństwo pomorskie, które będzie miało możliwość tego dnia być w Toruniu, winno się zainteresować temi zawodami, gdyż całe to wyszkolenie, które strażniaki mają wykonać, ma przecież służyć właśnie społeczeństwu, dla obrony mienia wszystkich ludzi przed groźnym żywiołem jakim jest ogień.

## Delegat Ministerstwa Skarbu i Dyrektorzy Izby Skarbowych na egzaminach urzędniczych w Grudziądzu

Jak wiadomo odbywa się w Grudziądzu ogólnopolski wyższy kurs dla urzędników służby akcyzowej z wyższymi wykształceniem, w którym biorą udział urzędnicy całej Polski. Kurs ten jest na ukończeniu i obecnie odbywają się egzaminy.

Dla egzaminowania kursistów przybyli

## Uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego przez Okręg Pomorski Polskiego Czerwonego Krzyża

Wykaz ofiar na „Pomorski Samolot Sanitarny im. Marszałka Piłsudskiego”, złożonych na ręce Zarządu Okr. Pomorskiego P. C. K. w Toruniu do dnia 5 sierpnia 1935, a następnie przekazanych do dyspozycji Komitetu budowy „Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego” w Toruniu oraz Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

(Ciąg dalszy)

Z przeniesienia 10,267,02; p. Wójt Żelazki Kosakowski 26.—; Miejskie Gimnazjum Toruń, 6.—; P. K. P. Stacja Jastarnia 6,80; P. K. P. Stacja Karwin 1,60; Stacja Kokoski 2,50; Policja Państwowa Wawrowice pow. Lubawa 0,60; Centrum Wyszki Zandamerji Grudziądz 18,30; Stacja Kolejowa Kack Wielki 1,80; Zawiadowca Stacji Miedno portu Kłobuck 8,00; Miejskie Gimnazjum Żeńskie To-

run 6 kl. 10.—; p. Inż. J. Chranzowski Toruń 100.—; Komenda Policji Państw. w Nowemście 2,10; Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VIII. 2.—; P. K. P. Stacja Rybno pom. 1,80; p. Mgr. Batorycki Wł. Dyrektor Kolei Państw. Bydgoszcz 3.—; Dyrekcja Państw. Lubichowo 3,70; Gmina Lianio, pow. Świecie 5,80—; Pp. Pracownicy Odcinka Drog. Kapuścisko Bydgoszcz 10,60; Zakłady Ceramiczne Lubicz 50.—; P. Prezes Sądu Okręgowego Toruń 3,80; P. K. P. Odc. Drogowy Piotrków Kuj. 4,50; p. Reinhold Brambach Czarna Woda 200.—; P. Józef Dulik Chojnice 100.—; P. C. K. Skórcz 41.—; Ks. Dziekan Łatosz Sarnowo 15,70; Cech piekarski Grudziądz 50.—; Odcinek Drogowy Kawk 12,20; P. K. P. Stacja Gościcino 4.—; Kasa Sądu Grodzkiego w Kowalewie 2,80; Posterunek Pol. Państw. pow. Lubawskiego 3,40; Powiatowa Komenda Pol. Państw. Brodnica 6,55; Szefostwo Intend. O. K. VIII. Toruń 9,10; Komendant Powiat. Pol. Państw. Wejherowo 1,70; 31 pułk art. lekkiej Podgórz 13,00; Korpus Oficerski I. B. Balonowego Toruń 10.—; Komenda Powiat. Pol. Państw. Tczew 7,70; P. K. P. Odcinek Drogowy III Chelma 3,10; Ks. Proboszcz Świeczkowski, Czarze, pow. Chelmo 18.—; Dyr. Okręgowej Kolei Państw. Wydz. Zasadob. Bydgoszcz 23,60; P. K. P. Oddział Ruchowo-Handlowy w Tczewie 9,30; Pp. Pracownicy Kolei Stacji Zielonki 5,40; Pp. Urzędnicy firmy Brambach Chojnice 18,10; Zawiadowca Stacji Bursztynowa 5,20; Sąd Grodzki w Czersku 9,20; Stacja Kolejowa Dębien n/Nerem 1,80; Kwaternier I i II. 66 pp. Grudziądz 16,35; Wojewódzkie Biuro do Spraw finansowo-rolnych Toruń 13,90; Stacja Lubicz k/Torunia 1,50; Urząd gminny w Lesnej Jan 30,70; P. K. P. Stacja Gdynia-Port 35,35; P. K. P. Stacja Mielno 3,70; P. K. P. Stacja Golebiewko 0,80; Stacja Kartusy 4,15; Okręgowa Kolej Państw. w Toruniu biuro prawne Bydgoszcz 9,20; P. K. P. Państwowej Starogard 28,40; Stacja Kolejowa Kłono 6,50; P. K. P. Stacja Kurzętnik 3.—; P. K. P. Ekspedycja Tow. Grudziądz 15,20; P. Br. Jentkiewicz tartaki Nowemście 34.—; P. K. P. Stacja Najmowo 5,70; Związek Zawodowy prac. Ubezp. Spół. w Polsce Oddz. Toruń 66,60; Szkoła Podchorążych Artylerji Toruń 6,90; P. K. P. Stacja Rakowice 4,30; Zarząd gminy Opalenie pow. Tczew 1,70; „Polskarob” T-wo Transportowe Sp. Akc. Gdynia 306.—; Ks. W. Lewandowski proboszcz Chelmonie pow. Wąbrzeźno 1.—; Korpus oficerski i podoficerski Grudziądz 23.—; P. K. P. Stacja Golub 3,10; Dyrekcja Okr. Kolei Państw. Oddz. Ruchu Toruń 28,85; Gimnazjum Państwowe Nowemście 5,55; P. K. P. Stacja Szabelino 8,50; P. K. P. Stacja Grupa 10,80; p. Konrad Łaska Zaw. IV kl. P. K. P. Stacja Bak 1,30; P. K. P. Odcinek Drogowy Wierchucin 5,30; p. Marcinkowski St. Naczelnik Urz. Skarbowego Sepolno 9,70; Starostwo Morskie Wejherowo 141,70; Stacja P. K. P. Stara Pila 7.—; Ks. Dziekan Turzyński Gdynia 3.—; P. K. P. Stacja Gdynia — Port 15,50; Ks. Marcinkowski Gdynia 10.—; P. K. P. Odcinek Drogowy Toruń 7,20; P. K. P. Odcinek Drogowy Czersk 14,45; P. K. P. Odcinek Drogowy II, Czersk 5.—; P. K. P. Odcinek Drogowy Czarna Woda 4,75; Stacja Słino 3,10; Kasa Stacyjna Lipowo 1,75; Powiatowa Komenda Pol. Państw. Toruń 18,20; P. K. P. Stacja Ostrowite pod Gólbium 2,70; Sąd Grodzki w Chelminie 1,30; P. K. P. Oddział Drogowy II Bydgoszcz 12,25; P. K. P. Odcinek Drogowy I Bydgoszcz 4,50; P. K. P. Oddział Ruchowo-Handlowy I Bydgoszcz 20,95; P. K. P. Stacja Gniez 7,90; p. Karol Ciurla em. kpt. Grudziądz 11,50; Kasa Stacyjna Tama Grodzka 2,40; P. K. P. Odcinek Drogowy I Brodnica 8,90; 67 pułk piechoty Brodnica 12,50; Stacja Kornatowo 8,75; P. K. P. Stacja Laskowice 12,20; Zawiadowca Stacji Babiak 7.—; P. K. P. Odcinek Drogowy Montowo 7,80; P. K. P. Warszawa Sygnalowe w Bydgoszczy 17,95; Komenda Policji Państw. w Tucholi 1,40; Stacja Swarozyn 6,95; P. K. P. Stacja Wejherowo 13,10; Stacja Samonino 4,70; P. K. P. Stacja Mroczka 8,20; P. K. P. Odcinek Drogowy Gralew 3,10; P. K. P. Odcinek Drogowy II Chojnice 3,80; P. K. P. Odcinek Drogowy III Chojnice 8,80; P. K. P. Magazyn Główny w Bydgoszczy 32,90; Zarząd Miejski Nowemście n/Drog. 2,70; P. K. P. Odcinek Drogowy I Nowemście Pom. 4,90; P. K. P. Odcinek Drogowy II Nowemście Pom. 5,70; P. K. P. Odcinek Drogowy Ponętów 3,45; P. K. P. Odcinek Drogowy Babiak 13,20; P. K. P. Odcinek Drogowy Lipowa 6,10; p. Franciszek Biały — zaw. stacji III. Kl. Smetowo 36,10; P. K. P. Odcinek Drogowy Nako 8,50; P. K. P. Odcinek Drogowy Strzelewo 4,40; P. K. P. Stacja Nako n/Net. 24.—; p. Zaleski Antoni — zaw. stacji Brodnica 11,80; P. K. P. Stacja Bydgoszcz 36,45; P. K. P. Stacja Czersk Świecki 1.—; P. K. P. Parowozownia Howo 38,90; Stacja Toruń — Północny 4,30; Komenda Powiatowa P. P. Kościelna 3,64; Biuro Wojewojska Dyr. Okr. Toruń w Bydgoszczy 49,50. Do przeniesienia: 12.552,16.

## Specjalny numer

poświęcony propagandzie młynarstwa, hurtowego handlu zbożem i przedsiębiorstw przemysłowych

ukáže się

w dniu 31 sierpnia br.

Cześć numeru zarezerwowaliśmy na ogłoszenia i artykuły opisowe.

Jest to doskonała okazja reklamowa dla przemysłu i handlu.



## Pociągi popularne do Torunia na zjazd Straży Pożarnych w dniu 1-go września

Na Wojewódzki Zjazd Straży Pożarnych, który się odbędzie w Toruniu w dniu 1-go września zostały zorganizowane pociągi popularne według następującego rozkładu:

**Odjazd z Gdyni** w nocy 31 sierpnia na 1 września o godz. 1.20, przyjazd do Torunia o godz. 7.04. Cena biletu do Torunia i z powrotem — 6.90 zł.

**Odjazd z Laskowic** 1 września rano o godzinie 4.33, przyjazd do Torunia o godz. 7.04. Cena do Torunia i zpowrotem 3,80 zł.

**Odjazd z Jabłonowa** 1 września o godz. 6.35, przyjazd do Torunia-Mokrego o godz.

7-ej. Cena do Torunia i z powrotem 2,60 zł.

**Powroty:** do Gdyni i Laskowic pociąg wyjeżdża z Torunia 1 września o godz. 23.05; do Jabłonowa tego samego dnia o godz. 22.43.

Po karty uczestnictwa i wszelkie informacje należy się zgłaszać do zarządów powiatowych Straży Pożarnych, znajdujących się w każdym mieście powiatowym, przeważnie przy Starostwach i Wydziałach Powiatowych.

Przy dojazdach do stacji zasadniczych są bardzo wysokie niżki.

## O uzupełnienie i rozszerzenie ustawodawstwa finansowo-rolnego

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze rozpięło ostatnio ankietę do członków Zarządów Towarzystw Rolniczych Powiatowych na Pomorzu, celem zorientowania się w lukach dotychczasowego ustawodawstwa finansowo-rolnego. PTR. zamiera bowiem wystąpić o uzupełnienie i rozszerzenie ustaw odciążeniowych, przede wszystkim przez usunięcie tych niedomagań, jakie wykazała prawie całoroczna praktyka w ich zastosowaniu. Poza tą ankietą drogą prasy PTR. zwraca się do wszystkich rolników zainteresowanych, aby zgłosili możliwie w terminie do dnia 10 września rb. do centrali PTR. w Toruniu (ul. Sienkiewicza 12) wszelkie trudności, na jakie napotykają w praktycznym zastosowaniu ustawodawstwa finansowo-rolnego i to z podaniem konkretnych przykładów.

## Cios nożem za kilka gruszek

Bestjałskie pobicie robotnika, który wybrał się do cudzego ogrodu

Właściciel maj. Nowe Jankowice Koerber Nordwin zgłosił pobicie robotnika sezonowego Krzymińskiego Kazimierza zatrudnionego w jego majątku. Powiadomiona o pobiciu policja wszczęła natychmiast dochodzenia, w toku których stwierdziła, że Krzymiński wybrał się do cudzego ogrodu owocowego po gruszki.

Przypuszczając iż go nikt nie widzi, wdrapał się na drzewo i zaczął zrywać owoce, tymczasem ogrodu pilnowało trzech ludzi, Pomeranke Emil, Kirsztejn Egon i Zimeus Fryc. Wszyscy trzej rzucili się na nieszczęśliwego amatora gruszek i poczęli

go okładać kijami. Pod razami kijów, Krzymiński upadł na ziemię, a kiedy zdołał się podnieść i zaczął uciekać, dogonił go Pomeranke i nożem ogrodniczym zadał mu cios w plecy, w okolicy kręgosłupa.

Ciężko rannego Krzymińskiego, odwieziono później do domu, gdzie wezwany lekarz dr. Lehman udzielił mu pierwszej pomocy. Życiu Krzymińskiego niebezpieczeństwo nie zagraża.

Sprawę wziął w swe ręce prokurator Sądu Okręgowego i prowadzi dalsze dochodzenia.

## Nie przechowywać pieniędzy w domu!

Do mieszkania Franciszka Bielińskiego w Wielbrandowie w pow. starogardzkim zło dzieje zakradli się w nocy przez okno, w którym wybili szybę, i skradli 1000 zł. gotówki oraz garderobę i bieliznę ogólnej wartości 2500 zł.

## Drużynowe mistrzostwo Pomorza w lekkiejatletyce

W najbliższą niedzielę o godz. 15 na Stadionie w Bydgoszczy rozegrane zostaną dwa spotkania lekko-atletyczne o drużynowe mistrzostwo Pomorza w lekkiejatletyce: Sokół I. Bydgoszcz — BKS. Polonia oraz panie Sokola Żeńskiego z Polonią. W zawodach startować będą wszyscy członkowie (czki) wymienionych klubów. Szczególnie ciekawie zapowiada się walka między Sokolem Żeńskim, a Polonią ze względu na wyrównany poziom — przy nieznacznej zaledwie przewadze zawodniczek Sokola Żeńskiego.

## Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 28 bm. o godz. 7 rano: W Krakowie (-3,01) —3,03; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,86) 0,88; w Przemysławie (-2,31) — 2,33; w Zawichocie (1,00) 0,97; w Warszawie (0,87) 0,80; w Wyszkowie (Bug) (-0,05) —0,05; w Pułtusku (Narew) (0,44) 0,45; w Plocku (0,62) 0,58; w Toruniu (0,58) 0,52; w Fordonie (0,61) 0,55; w Chelminie (0,40) 0,38; w Grudziądzu (0,64) 0,59; w Korzeniewie (0,88) 0,87; w Plekcie (-0,04) 0,03; w Tczewie (-0,10) 0,08; w Einlage (2,18) 2,20; w Schlieffenhorst (2,40) 2,46.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 27 bm. 14,8 st. C., a w dniu 28 bm. 14,9 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 27 bm. o godz. 7 rano 15 st. C., a w dniu 28 bm. o tej samej godzinie 16 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.



Dzięk



w Toruniu

Czwartek  
29  
sierpnia

Kalendarzyk rzym. - Kat.

Czwartek: Ściegie św. Jana Chrz. — Piątek: Róży

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

w dniu 29 sierpnia br.

Chmurno. Miejscami deszcze. Dość ciepło. Markowane wiatry z kierunków zachodnich. W dalszym ciągu skłonność do burz zwłaszcza w dzielnicach zachodnich.

## DYZUR APTEK

Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskim Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

## TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś — teatr nieczynny.  
— Jutro o godz. 20,15 — „Stefek”.

## REPERTUAR KIN

MARS: „Chłopczy z placu broni”.  
LIRA: „Powrót Frankenstein’a” (premiera na otwarcie sezonu 1935/36).  
ŚWIATŁOWID: „Skandale milionerów” (premiera na otwarcie sezonu 1935/36).  
ARIA: „Bolero” i „Kobieta pod kontrolą”.  
CORSO: „Bunt w Szanghaju” i „Chicago”.

## ZEBRANIA

— Dziś o godz. 20 w lokalu własnym przy ulicy Żeglarskiej 1 — zebranie miesięczne Korporacji Kupców Chrześcijańskich.  
— Jutro o godz. 19,30 w sali Książęcej Dworu Artusa — zebranie dyskusyjne Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych.

Informator  
dla przyjezdnych

w Toruniu

## Polecamy restauracje i kawiarnie

**Dwór Artusa, tel. 19-62.** Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wyjada na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

**Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96.** Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowe pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa. Ceny niskie. Nowocześnie urządzone lokale.

**„Esplanada”, Telefon 1322.** Najwykwintniejszy lokal w mieście, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cieniasty ogród: wyjada śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i po za domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokale czynne codziennie od rana.

**„Satyr”, Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938.** Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

## Najlepsza okazja kupna

**B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174** — Najlepsza i najtańsza herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

**Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665.** Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty.

**Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta, obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 1574.** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

## Z miasta

— **Prywatna Pomorska Szkoła Muzyczna** ul. Mostowa 20 przyjmuje uczniów do klas: fortepianu, śpiewu i skrzypiec. Informacji udzieli kancelarja od 10—12 i 16—18. 7422

— **VI-cio klasowa prywatna szkoła powszechna Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej w Toruniu** zawiadamia, że wpisy na nowy rok szkolny przyjmuje kierowniczka szkoły p. dyr. Eckmannowa, zamieszkała w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 37, I p. od godz. 11—12 i 16—17. Starannie dobrane zespoły nauczycielski zapewnią nadal należyte przygotowanie dzieci do gimnazjum. Dzieci wszystkich klas korzystają z nauki języka francuskiego i niemieckiego. Urządzenia szkolne odpowiadają pomimo zmiany lokalu wymaganiom nowoczesnej higieny szkolnej. Termin rozpoczęcia nauki oraz adres szkoły podane zostaną odrębnym ogłoszeniem do wiadomości. (7484)

— **Zapisy do szkoły im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej** (Kościuszki 4) od godz. 11 do 13 i od 17 do 18. Szkoła mieści się we własnym obszernym budynku. Przez odpowiedzialne kierownictwo, dobór sił nauczycielskich, pomoce naukowe, higieniczne urządzenie zapewnią dzieciom korzystne warunki rozwoju. Czesne przystępne. Rytmika, języki: francuski, niemiecki bezpłatnie. Szkoła przygotowuje gruntownie do egzaminu. (7525)

— **Pryw. Szkoła Powsz. im. Marji Konopnickiej** (Warszawska 10-12 I p.) przyjmuje zgłoszenia dzieci od lat 6, codziennie od 12—14. Zapewnia dzieciom troskliwą opiekę i gruntowne przygotowanie do gimnazjum pod kierunkiem sił wykwalifikowanych. Ję-

zyk francuski i niemiecki już od I klasy. Oplaty bardzo zniżone.

— **Zabawmy się z harcerzami.** Staraniem III Pomorskiej Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej odbędzie się w sobotę, 31 sierpnia, o godz. 20 w auli Szkoły Wydziałowej przy placu św. Katarzyny wieczorek towarzyski. Dochód z wieczorku przeznacza się na odnowienie sprzętu żeglarskiego drużyny.

— **Zamknięcie pływalni garnizonowej.** Z powodu zupełnej przebudowy pływalni garnizonowej, położonej na lewym brzegu Wisły, została ona zamknięta w dniu 28 bm.

— **Miesięczne zgrupowanie Korporacji Kupców Chrześcijańskich,** odbędzie się w czwartek, 29 bm, o godz. 20 w lokalu Korporacji przy ul. Żeglarskiej 1. Na porządku dziennym m. in.: sprawy ubezpieczeniowe i wybory do Sejmu.

— **Zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości.** We wtorek, 3 września o godz. 19 w białej sali Dworu Artusa odbędzie się nadzwyczajne zebranie przedwyborcze, członków Stow. Właśc. Nieruchomości w Toruniu. Porządek dzienny obrad przewiduje poza zwykłymi punktami jak: zagajenie, wolne głosy i wnioski — udział w wyborach do Sejmu”. Ze względu na omawianie tak ważnej sprawy pożądana jest masowa obecność nie tylko członków Stowarzyszenia, ale i p. p. niezrzeszonych wraz z członkami rodzin uprawnionymi do głosowania.

— **Nowy model półcieżarówki „Polski Fiat”** pojawił się na ulicach Torunia. Jest to typ specjalnie przystosowany do użytku straży pożarnych, jako t. zw. wóz rekwizytowy. Jak się dowiadujemy, wóz ten będzie demonstrowany na zjeździe strażackim, który odbędzie się w dniu 1 września w Toruniu. Można go jednak oglądać już obecnie w firmie „Autosklad”, ul. Mostowa.

## Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Urodzenia: st. przodown. Pol. Siedez. Franciszek Bosiacki — córkę, piekarsz Jan Bettelewski — syna i urzęd. Prokur. Józef Norkowski — 2 synów. Ponadto zgłoszono urodzenie dwóch nieślubnych córek.  
Śluby: Bernard Trawiński z Anną Urbańska.  
Zgony: Juliana Repke z d. Słomska, Wodna 22, lat 65, palacz Michał Spłazka, Grudziądzka 164, lat 64, Franciszka Duńska, Dom Starców, lat 79 i stangret Fryderyk Somnitz-Birkenek, lat 67.

## NADBRZEŻE.

Na nadbrzeżu toruńskim w dniu 27 sierpnia wyładowano 13 wagonów mąki, 12 węgla, 1 zboża, 1 dykty, 1 oleju, 1 nawozu sztucznego, 1 żelaza, 1 rur kamiennych, 1 słomy i 3 kamienia, a naładowano: 2 wagony makucho.

## STATKI.

Dnia 27 sierpnia przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach: Tczew — Warszawa „Jagiello” i „Goniec”, Warszawa — Tczew „Francja” i „Faust”, Warszawa — Gdańsk „Atlantyk”,

Znowu coś o tramwajach  
Zamierzenia na najbliższą przyszłość

Znowu trzeba pisać o tramwajach toruńskich, tym razem jednak już nie o tem, co być powinno, lecz co w najbliższym czasie podobno naprawdę będzie.

Półroczne doświadczenia na linii nr. 5, łączącej ul. Reja z Jakóbskim Przedmieściem, wykazały, że frekwencja na tej linii jest nadspodziewanie duża, niemal większa już niż na linii nr. 3, prowadzącej na Chełmińskie Przedmieście. W związku z tem dyrekcja tramwajów miała zamiar wprowadzić na „piątce” 20-minutowy ruch, zamiast dotychczasowego 30-minutowego.

Niestety, plan ten, któryby przedewszystkiem mieszkańcy Jakóbskiego powitali z zadowoleniem, nie dał się narazie zrealizować z powodów... technicznych. Na przeszkodzie stanęły: brak dostatecznej liczby motorowych wozów tramwajowych oraz trudności przy mijaniu się tramwajów na wąskiej ul. Kopernika.

Nad pokonaniem tych trudności dyrekcja tramwajów pracuje obecnie bardzo intensywnie. W znanej polskiej fabryce wozów tramwajowych w Sanoku zamówiono w lipcu taki sam wóz motorowy, jak dwa długie i eleganckie wozy, kursujące na linii

## Praworządność znacznej połowicy ratuje Ojczyznę

Mój Boże, czego się nie robi, dla kochanego męża! Zwłaszcza jeśli chodzi o jego najistotniejszą dobro, o zbawienie jego duszy. Dla ułatwienia dostępu do nieba palono w swoim czasie kacerzy i czarownice. Bywało czasami, że i czarownica na mękach kogoś „wyspała”, jak się dziś mówi zadenuncjowała. Na mękach. Rzadziej z dobrej woli, bo różne są czarownice.

Stosunkowo najmniej dba o zbawienie duszy swych mężów bywają rodzone żony. Lekkożylnie niewiasty tolerują grzechy swych małżonków. Ale są inne kobiety, sprawiedliwe, dla których droższy jest spokój sumienia męża osadzonego w celi, niż

Gdańsk — Warszawa „Mickiewicz”. Gdańsk — Toruń hol. „Urszula” — bez holunku, Toruń — Gdańsk hol. „Urszula” i 2 berliński ze zbożem, Gdańsk — Toruń hol. „Posejdon” 3 berliński próżne, Płock — Gdańsk 1 berliński o własnej sile ze zbożem.

## Na białym czworoboku

ARJA — „KOBIEĆA POD KONTROLĄ”  
I „BOLERO”.

Obydwa filmy należą do rzędu bardzo dobrych i dlatego nie nie szkodzi, że je wznowiono, mimo, iż oglądaliśmy je na jednym z ekranów toruńskich stosunkowo niedawno, bo pierwszy przed 10-dniami, drugi zaś przed 5 tygodniami. Napewno i teraz będą „robili kasę”.

„Kobieta pod kontrolą” to ciekawy film kryminalny. Poszczególne obrazy przesuwały się przed nami w żywym tempie. Dużo jest scen pełnych napięcia, a gra wszystkich wykonawców z Wiennie Gibson na czele stoi na bardzo wysokim poziomie.

W „Bolero” widzimy świetnego tancerza George Raft’a oraz partnerkę jego piękną Carolę Lombard, tańczących wspaniale „bolero” według muzyki światowej sławy kompozytora francuskiego, Ravela. Film, doskonale wyreżyserowany, ukazuje blaski i nędzę życia tancerzy. Widzimy „gwiazdy” świecące pełnym blaskiem na scenach najwspanialszych kabaretów i oglądamy „gwiazdy” zgasłe, już ledwie vegetujące po spelunkach, dowiadujemy się, że droga tancerzy do sławy i... pieniędzy bynajmniej nie jest usłana różami. (Wiesz.)

## Piękny gest prawdziwego miłośnika sportu wioślarskiego

Pan konsul Bronisław Hozakowski, członek Toruńskiego Klubu Wioślarskiego złożył w tych dniach na ręce prezesa Klubu p. Dr. Piziewicza, drogocenna, artystycznie wykonana plakietę, przedstawiającą podobiznę Marszałka Piłsudskiego.

Plakietę przeznaczono jako nagrodę dla zwycięzcy w biegu łodzi — dwójek wyciągowych.

Oby ten czyn miłośnika sportów wodnych znalazł dalszych naśladowców w społeczeństwie toruńskim.

## Nie ma już wściekłych psów w Toruniu

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że zarządzenie z 24 maja br. w sprawie zwalczania wściekłych psów zostało z dniem 27 sierpnia obowiązujące, gdyż w okresie 3-miesięcznym od ogłoszenia tego zarządzenia nie stwierdzono ponownego wypadku wściekłych na terenie miasta Torunia.

## Wyrok, który będzie wisiał przez 2 lata

Jan Wendę, dozorca domów miejskich na kolonii robotniczej w Toruniu, wynajął Antoniemu Storańskiemu mieszkanie w jednym z nich przy ul. Staszka 2, bez wiedzy gminy miasta, jako właścicielki tych domów i nie wniósł otrzymanych od wymienionego lokatora 63 zł.

Zwolniony za to z posady stanął przed sądem pod zarzutem przywłaszczenia sobie tej kwoty i pomimo tłumaczenia się, że zamiar popelnienia nadużycia nie miał i tylko nie zdążył pieniędzy do kasy miejskiej odnieść, skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na lat 2.

## KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Dziś otwarcie sezonu 1935/6,

Ostatni triumf Ameryk!!!

Film dla ludzi o silnych nerwach.

POWROT  
FRANKENSTEINA

W roli monstrum — genialny KARLOFF

W roli narzeczonyj monstrum

ELSA LAUCHESTER.

Dreszcz grozy! Sensacja jakiej nie było!

Doskonale nadprogram!

Początek o 5, 7 i 9. W niedzielę o 3, 5, 7 i 9-tej

## Wigawki toruńskie

## Brawo Dąbrówka!

Teraz, kiedy już ostatecznie skończyła się impreza „Dnia Pomorskiego” p. n. „Wpływ przez Toruń”, kiedy ogłoszono wyniki i ceremonij podziękowania stało się zadość, warto podać krótko oświetlenie doniosłą rolę, jaką odegrała w życiu sportem Torunia p. Dąbrówka.

Prostu uratowała honor sportowców toruńskich; stanęła na straży ambicji, którą spostonował Grudziądz, zabierając w konkurencji męskiej dwa pierwsze miejsca. Żeby to jeszcze inne miasto, ale Grudziądz, ten Grudziądz, który krzywym na Toruń patrzy okiem.

Niedzielne zawody pływackie, to była zemsta Grudziądz za to, że mu Toruń odbiera Izbę Skarbową i Izbę Rzemieślniczą. My im zabieramy urzędy, a oni nam... nagrody.

Ale dzielna p. Dąbrówka zawstydziła mężczyzn, zdobyła dla Torunia nagrodę. Oby za to w przyszłości z równym wdziękiem a skutkiem zdobyła sobie bogatego, a przystojnego męża. Konieczne jednak sportowca. Będzie go bowiem uczyła, jak bronić honoru barw sportowych Torunia.

Czołem, panno Dąbrówko! Zdobyła Pani sobie nie tylko puchar, ale także nasze sportowe serca. (es).

## Podoficerowie rezerwy a wybory

We wtorek odbyło się zebranie członków koła toruńskiego Związku Podoficerów Rezerwy, na którym p. mgr. Władysław Chabowski wygłosił referat o nowej Konstytucji, ordynacji wyborczej i technice wyborów. Wywodów prelegenta wysłuchano z wielkim zainteresowaniem.

Po referacie wszyscy obecni na zebraniu członkowie Związku jednomyślnie postanowili wziąć jaknajliczniejszy udział w wyborach.

## Zebrania Kółek Rolniczych pow. toruńskiego

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Toruniu nadesłało nam poniższy komunikat: „W celu zorganizowania stanowiska jakie winno zająć zorganizowane rolnictwo przy nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych, jak również w celu zlustrowania prac Kółek Rolniczych, prezydium zarządu T. R. P. postanowiło zarządzić zwołanie nadzwyczajnych zebrań Kółek Rolniczych, według następującego terminarza:

W piątek, 30 bm., godz. 2 Papowo Toruńskie, godz. 4-ta Gostkowo, godz. 6-ta Turzno, godz. 8-ma Kamionka.

W sobotę, 31 bm., godz. 2-ga Rubinkowo, godz. 4-ta Kaszczorek — Złotorja, godz. 6-ta Lubicz, godz. 8-ma Jedwabno.

W niedzielę, 1-go września, godz. 12-ta Czarnowo, godz. 2-ga Skłudzewo, godz. 4-ta Rzęczkowo, godz. 6-ta Siemón, godz. 8-ma Łążyń.

W zebraniach weźmie udział prezes T. R. P. p. Władysław Adamczyk, w towarzystwie instruktora T. R. P. p. Józefa Łęgowskiego.

Ze względu na ważność spraw, jakie na zebraniach będą omawiane, obecność wszystkich członków Kółek Rolniczych, jest bezwzględnie konieczna. — Zarząd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Toruniu.

## Statkiem do Ciechocinka

Na zakończenie sezonu letniego oddział toruński Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizuje w dniu 1 września luksusowym statkiem wielką wycieczkę do Ciechocinka i zaprasza na nią wszystkich miłośników i miłośniczki wody.

Na statku moc niespodzianek: dla starych — muzyka, dla młodych — dancing, dla „karciarzy” — bridge, dla wszystkich — obficie zaopatrzony bufet. Podobnie i w Ciechocinku czeka wycieczkowiczów wesoła, beztroska zabawa. I to wszystko za 1,20 zł. (w obie strony) dla dorosłych, a 60 gr. dla młodzieży.

Odjazd statku z przystani „Vistuli” nastąpi o godz. 9 rano, odjazd z Ciechocinka o godz. 18.

## Pociągi popularne

Polskie Biuro Podróży „Orbis” — Oddział w Toruniu organizuje następujące pociągi popularne:

1) Do Warszawy na mecz bokserski Polska — Niemcy, odjazd z Torunia w sobotę 31 bm. godz. 0,36. Powrót 2 września godz. 0,15. Cena w obie strony zł. 14.

2) Do Gdyni odjazd z Torunia w sobotę 31 bm. godz. 12,40. Powrót z Gdyni 2 września godz. 0,25. Cena w obie strony zł. 6,90. Noclegi w Gdyni zamówione po zł. 1,30. Zwiedzenie portu 1 zł. Przejazd na Hel tam i z powrotem 2 zł.



# Z całego kraju

## ZASTRZELIŁ UWODZICIELA.

W Warszawie w mieszkaniu przodownika 23 komisariatu, Zygmunta Domańskiego, zamieszkiwał sublokator, 25-letni Franciszek Plewko. Między nim a żoną Domańskiego nawiązał się romans, w związku z czym Domański wymówił Plewce mieszkanie. Mimo wyprowadzenia się od Domańskiego, Plewko spotykał się z żoną swego byłego gospodarza na mieście. — Ojciec spacerując z przyjaciółką, u zbiegu Wawelskiej i Krochmalnej zobaczył Domańskiego. Na jego widok Plewko począł uciekać, jednak Domański dogonił go i strzelił doń z rewolweru, zabijając go na miejscu. Przodownik Domański został aresztowany.

## MORDERSTWO NA TLE ZAZDOŚCI.

W Siedlcu pod Środą zamordowano 30-letnią Jadwigę Dębińską. Mordu dokonał Franciszek Kister, a następnie sam usiłował popełnić samobójstwo. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala. Powodem zbrodni była zazdrość.

## SMIEŃ W POCIĄGU.

W pobliżu Krakowa w pociągu osobowym Nr. 514 zmarła chora na gruźlicę nauczycielka szkoły powszechnej, Wanda Łoza, zamieszkała w Podnierzbiu pow. Garwolin.

## AUTO CIĘŻAROWE WPADŁO NA WÓZ.

Dnia 26 bm. wydarzyła się w Białymstoku katastrofa, w czasie której auto ciężarowe, jadące z Warszawy do Białegostoku, wpadło na furmankę miejską. W wyniku zdarzenia wóz został zupełnie rozbity, a woźnica poniósł śmierć na miejscu.

## USUNIĘCIE „PAMIĄTEK” ZABORCZYCH.

W Herbach Śląskich usunięto pomnik niemiecki z napisem „Drang nach Osten”, oraz wykopano pamiątkowy dab, posadzony przez nacjonalistyczne organizacje niemieckie w rocznicę bitwy pod Lipskiem.

## SMIERTELNE ZATRUCIE CHLEBEM.

Rodzina Nitschów z Szopienic, składająca się z 5 osób, zachorowała po spoży-

ciu chleba, wypieczonego z własnej maki. 15-letni Adolf Nitsche zmarł w szpitalu wskutek zatrucia.

Władze wszczęły śledztwo. W zakładzie badania środków spożywczych stwierdzono, że mąka zawierała trujące substancje.

## SPRAWA PRZECIW DYR. ZAKŁADÓW PLESSA.

Przed sądem okręgowym w Katowicach jako instancją odwoławczą, odbyła się roz-

prawa przeciw dyrektorowi administracyjnemu zakładów Plessa, Arnoldowi Rontzowi. Akt oskarżenia zarzuca mu nieodprowadzenie do kas pszczyńskiego Bractwa Górniczego kwoty 110 tys. zł., pochodzącej ze składki robotniczej. Jak wiadomo, w pierwszej instancji dyr. Rontz skazany został na 5 tygodni aresztu. Rozprawa, ze względu na niestawienie świadków, została odroczone na piątek, 30 bm.

## Szlakiem historycznym Marsz. Piłsudskiego Raidziści-motocykliści w Warszawie

W poniedziałek zastępca dyrektora P. U. W. F. pplk. Engel, przyjął uczestników raidu motocyklowego szlakiem historycznym Marszałka Piłsudskiego i na przedłużonej trasie do państw bałtyckich.

Zawodnicy przebyli ogółem 4150 km., do

przebiecia pozostaje im jeszcze około 800 km. Motocykliści otrzymali nagrodę PUWF. za trudy poniesione w raidzie.

W poniedziałek popołudniu motocykliści wystartowali w dalszą drogę do Kielc. We wtorek udadzą się do Przemyśla.

## Książka skazana za znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego

Proboszcz parafii szamocińskiej (woj. poznańskiej) ks. Bolesław Filipowski, w dniu 15 maja podczas nauki katechizmu w szkole powszechnej w Szamocinie, zwrócił się do jednego z uczniów, mającego na rękawie żałobną opaskę po śmierci Marsz. Piłsudskiego, z uwagą: „Poco nosisz tę szmatę? Nie jesteś jego krewnym, a bawisz się w opaski”.

Za czyn ten pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej i w ubiegłym tygodniu stanął przed sądem grodzkim w Margoninie.

Sąd przesłuchał szereg świadków, których zeznania potwierdziły akt oskarżenia. W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący ks. Filipowskiego na 7 miesięcy więzienia.

## Polska i Szwecja na pierwszych miejscach olimpiady szachowej

Rozgrywana we wtorek wieczorem 15 runda olimpijskiego turnieju szachowego miała bardzo ważne znaczenie dla drużyny polskiej, która spotkała się z Irlandją. Spotkanie to zostało wygrane przez Polskę w stosunku 4:0.

W wyniku rozegranych spotkań 15 rundy drużyna polska nadrobiła 2 pkt., dzieląc ją od prowadzącej w tabeli turniejowej drużyny szwedzkiej. Wobec tego stan turnieju przedstawia się po 15 rundzie następująco:

### Stan rozgrywek po 15 rundzie

Nr.	Nazwa państwa	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	Razem
1	Polska	3	2	3	2 1/2	3 1/2	3	2	3 1/2	2	1 1/2	2 1/2	2 1/2	4	4					2	41	
2	Dania	1	1 1/2	2	2	1 1/2	2	3 1/2	3	1 1/2	1 1/2	1	1 1/2						1 1/2	1	22,5	
3	Austria	2	2 1/2	1 1/2	2	2	3	1 1/2	2 1/2	2	1 1/2	2	2						3 1/2	3	33	
4	Finlandja	1	2	2 1/2	2	2 1/2	2	4	1	0	1 1/2	1 1/2						1 1/2	3 1/2	1 1/2	2 1/2	28
5	Litwa	1 1/2	2	2	2	2	1 1/2	1 1/2	2 1/2	1	1 1/2						2	2 1/2	3	1	1 1/2	26,5
6	Estonja	1 1/2	3 1/2	2	1 1/2	2	2 1/2	3 1/2	1 1/2	1					3 1/2	1 1/2	2 1/2	3	1	1 1/2		31
7	Palestyna	1	2	1	2	2 1/2	1 1/2	2 1/2	1 1/2					2	4	1	1	3 1/2	1	1 1/2		27
8	Rumunja	2	1 1/2	2 1/2	0	2 1/2	1 1/2	1 1/2						0	2	2 1/2	2	1	3	1		22
9	Anglia	1 1/2	1	1 1/2	3	1 1/2	2 1/2	1 1/2				1 1/2	1 1/2	3	3 1/2	1 1/2	3	2	1 1/2	1		29
10	Czechosł.	2	3 1/2	1	4	3	2					2	2	2	3	4	3	3 1/2	3 1/2	2		39
11	Ameryka	2 1/2	3	2 1/2	3 1/2	1 1/2				3		1	1 1/2	3 1/2	3	3 1/2	2 1/2	3 1/2	2 1/2	2 1/2		39,5
12	Węgry	1 1/2	3 1/2	2	2 1/2				2 1/2	2	3		2	3 1/2	3	2 1/2	3	3 1/2	3	1 1/2		39
13	Szwecja	1 1/2	3	2				4	2 1/2	2	2 1/2	2		4	3 1/2	3 1/2	2 1/2	(3)	1 1/2	3 1/2		41
14	Włochy	0	1 1/2					2	2	1	1	1 1/2	1 1/2	0	3 1/2	2	1 1/2	1 1/2	1	1 1/2		16,5
15	Irlandja	0				1 1/2	0	1 1/2	1 1/2	0	1	1	1 1/2	1 1/2	0	1	1	0	1	0	1	8,5
16	Francja				2	2 1/2	3	2	2 1/2	1	1 1/2	1 1/2	1 1/2	2	4		2	4	1	1 1/2		30
17	Łotwa			2 1/2	1 1/2	1 1/2	3	3	1	2	1 1/2	1	1 1/2	3 1/2	3	2		2		3		32,5
18	Szwajcaria		1 1/2	1 1/2	1	1	1 1/2	1	2	1 1/2	1 1/2	1	2 1/2	3	0	1						15
19	Jugosławia		2 1/2	1	2 1/2	3	3	3	3	2 1/2	2	1 1/2	1	2 1/2	3	3	2					35,5
20	Argentyna	2	3	2	1 1/2	1 1/2	2 1/2	2 1/2	2	1 1/2	2 1/2	1 1/2	1 1/2	3 1/2	3	2 1/2	1					32,5

## Programy radiowe

### Piątek, 30 sierpnia ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Podbudka do gimnastyki. 6.38 Gimnastyka. W przelocie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogoda sportowo-turyst. 8.20 Program na dz. bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30-11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obser. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marij. w Krakowie. 12.03 Wiadom. meteo. z 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. Koncert ze Lwowa. 12.30 Chwilka dla kobiet. 12.35 Muzyka niemiecka (płyty). 12.40 „Z rynku pracy”. 12.45-12.55 Przerwa. 12.55 Przegląd giełdowy. 12.55 Wiadom. o eksporcie polskim. 13.30 Muzyka salonowa (płyty). 16.00-16.15 „Czy higiena pracy jest luksusem czy oszczędnością”. pogadanka wygł. Janina Miedzkańska. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.35 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.50 Codz. odcinek prozy: Fragmenty z powieści „Wiatr od morza” Ziemkowskiego. 17.00 Pół godziny walców w wykon. E. Feinsteinówny (fortep.). 17.30 Recital skrzypcowy ze Lwowa. 18.00 Reportaż ze Lwowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa” — poprowadził prof. B. Rutkowski. 18.30 Skrzynka ogólna — omówi dr. M. Stepowski. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45-19.05 Koncert wieczorny (płyty). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 A. Dworzak: Dumki — Trio fortepianowe op. 90 w wykł. Tadeusza Zygałdy (skrzypce), Jana Przybojewskiego (wiolonek) i Władysława Walentynowicza (fortep.). 19.50 Aktualny monolog. 20.00 „Skrzynka rolnicza” — omówi inż. Wacław Tarkowski. 20.10 Piosenki w wykonaniu Ireny Carnero. 20.35 Muzyka lekka (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazy z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej w wykł. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Pielberga. 1) Glinka: Uwertura do op. „Ruslan i Ludmila”. 2) Czajkowski: Bura — poemat symf. 3) Borodin: W stepach Małej Azji. 4) Czajkowski: Marsz miniaturowy. 5) Borodin: Książę Igor — uwertura. 6) Rimski-Korsakow: Kaprys hiszpański. 22.00 Wiad. sport. ogóln. 22.05 Wiadom. sport. lokalne. 22.10-23.30 Muzyka lekka i tan. w wykł. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Gorzyńskiego. W przelocie o godz. 23.00-23.05 Wied. meteo. dla komunik. lotn.

### ROZGŁOSNIA TORUŃSKA.

6.30-8.20 Tr. z Warsz. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30-11.57 Przerwa. 11.57-12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03-13.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 13.00-13.05 Tr. z Warsz. 13.05 Znakomite wiolinistki (płyty). 13.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30-15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25-15.30 Tr. z Warsz. 15.30 Soliści (płyty). 16.00-16.50 Tr. z Warsz. i Lwowa. 16.50-18.15 Tr. z Warsz. i Lwowa. 18.15-18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 „Wędrowni po Pomorz”: „Wśród jezior i zabytków kaszubskich — szlakiem średniowiecza” — pog. reg. wygł. mgr. Kazimierz Mezyński. 18.40 Życie artystyczno-kult. i naukowe Pomorza. 18.45 Muzyka orkiestrowa (płyty). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Program na dzień następn. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30-20.00 Transm. z Warsz. 20.00 Wiadom. gospod. z Pomorza. 20.05-22.05 Tr. z Warszawy. 22.05 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.10-23.30 Tr. z Warszawy.

### ZAGRANICA.

17.00 Hamburg. Wesołe popołudnie muzyczne. 17.45 Koenigs-wust. Pieśni. 17.50 Koszyce. Węgierskie pieśni ludowe. 18.30 Moskwa (WCSPE). Koncert symfoniczny z udz. Grzegorza Ginsburga (fort.). 18.50 Lipsk. Utwory Marschnera. 19.00 Hamburg. Muzyka ludowa. 19.30 Moskwa (Kom.). Utwory Griega i Schumanna. 19.30 Praga. „Dalbor” — opera Smetany. 19.30 Wiedeń. Koncert rozrywkowy. 19.30 Anglia (Not. Progr.). Muzyka popularna. 20.00 Anglia (Reg. Progr.). Koncert symf. z Queens Hall. Dyr. Wood. 20.00 Bruksela flam. „Baron cygański” — operetka Kolto. 20.15 Ryga. Marsze i walce. 20.15 Bukareszt. Recital wiołoncełowy. 20.30 Wiedeń. Eiffla. Koncert symfoniczny. 20.30 Radio-Paris-Vichy. Festival Wagnerowski. 20.30 Wiedeń. Koncert symfon. 20.45 Budapeszt II. Muzyka cygańska. 21.00 Lipsk. Wielkie potopow. walców. 21.00 Frankfurt. Recital śpiewaczy. 21.30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka lekka i tan. 21.40 Budapeszt. Muzyka lekka. 21.45 Luksemburg. Recital fort. 22.00 Stockholm. Koncert radio-ork. 22.10 Wiedeń. Muzyka taneczna. 22.20 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka tan. 22.20 Mediolan. Recital skrzypcowy. 22.30 Koenigs-wust. „Noena muzyczka”. 22.30 Monachjum. „Przy księżycu” — obrazy nastrojowe. 22.55 Kopenhaga. Muzyka tan. 20.00 Koenigs-wust. „Prosimy do tańca”. 23.10 Budapeszt. Muzyka jazzowa.

### WSRÓD JEZIOR I ZABYTKÓW KARTUSKICH.

Malownicza okolica Kartuz posiada dla turysty mnóstwo momentów atrakcyjnych. Na kanwie piękna przyrody osnute legendy o dawnych mieszkańcach tych stron, o dzwoniach, zaklętych księżniczkach, czarownicach — wszystko to dodaje licznym zabytkom architektonicznym Kartuz niezwykłego uroku. Ciekawe są dzieła starożytnych klastrońców, ściany związane z historią dawnej Pomorza. Duch średniowiecza, dla nas trudno zrozumiały, jakim owiane są te opowieści, czyni je szczególnie interesującymi. Silnie również oddziałują na zwiędzającego dawna kultura i sztuka klastorna z tej epoki, której liczne zabytki przechowały się po dziś dzień. Wrażeniem swym na temat wędrowni po zabytkach kartuskich daje wyraz mgr. K. Mezyński w felietonie p. t. „Wśród jezior i zabytków kartuskich — szlakiem średniowiecza, który radioluchacz usłyszał dn. 30 bm. o godz. 18.30-40.

### DOKĄD JECHAĆ W ŚWIĘTO!

Pojezierze Brodnickie może dzięki swym wysokim walorom turystycznym i osobliwemu charakterowi terenu skutecznie współzawodniczyć z wielu szeroko rozreklamowanemi okolicami zagranicy. W jaki sposób najdogodniej zorganizować wycieczkę do tego uroczego sąsiadka Pomorza, pouczy radioluchacz dnia 29 bm. o godz. 18.30-40 p. E. Gasiorowski w pogadance p. t. Brodnica i Pojezierze Brodnickie.

**Pijcie Wódki Suchowolskie**

Wynikające w smaku, wyborowe w gatunku, wszędzie do nabycia.

7568

**Ogłoszenie.**

Z dniem 1 września br. rozdzieliłem obwody badania mięsa Tczew-wieś i Godziszewo i przydzielam je następującym oglądaczom mięsa: Obwód Tczew-wieś Janowi Klupskowi, zamieszkałemu w Miłobądzu. Obwód Godziszewo Władysławowi Dłużewskiemu zamieszkałemu w Godziszewie.

Powyższe podają do publicznej wiadomości. Tczew, dnia 27 sierpnia 1935 r.

L. dz. RW 4-2/6. 7602

Przewodniczący Wydziału Powiatowego: w z. Witold Piwnicki, wicestarosta.

Do akt Nr. IV Km. 739/35, 377/35, 3534/34, 320/35, 2642/34, 724/35. 7609

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1935 r. o godz. 15 w Orłowie, ul. Prezydenta 1 u Guzendy odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 płaszcz męski, 1 sztuczka sukna czarnego i 1 płaszcz damski, wartości 55,— zł; dnia 31 sierpnia br. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. St. Batorego 24: 1 dywan, 1 leżanka, 1 stół z nakryciem g. Biel., 1 zegar regul. i 2 kapy plusz. na łóżko, wartości 200,— zł.; o godz. 10.30 przy ul. Starowiejskiej 19: 1 patefon z membraną, 1 biblioteka, 2 kanapy, 3 stoły, 6 foteli, 3 dywany, 3 lampy, 1 obraz ręcz. mal., 1 bufet, 1 kredens, 1 garderoba z lustrem, 1 krowa, 1 koń, 1 wóz rob., 1 radioaparatus 4 lamp. z głośnikiem, wartości 8.490,— zł.; o godz. 12-tej w Witominie u Buławskich, 2 konie robocze i wóz niekompletny oszacowanych na łączną sumę zł. 150,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 27 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) K. Blaszkiewicz.

**PRZETARG.**

30 sierpnia, godzina 10 sprzedaje w przechowaniu Zygmunta Kasprowicza, ulica Grudziądzka 68 przymusowym przetargiem za gotówkę: szafa, umywalnię, stoły, łóżka, krzesła i inne przedmioty.

Brunon Duplicki komornik sądowy.

857-94 7567

Oryginalny RUBEROID

Najlepszy i najtańszy materiał do krycia dachów

Od 40 lat we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony. Odporny na działania atmosferyczne — bezwonny. Przy upale nie ścieka. Rynny dachowe są zawsze czyste. Zużyte go można do każdego dachu, bez różnicy pochyloności. Dobry środek izolacyjny na ciepło i mroz. „Ruberoid” przez szereg lat nie wymaga konserwacji. — Znika przedmiasekasyjnych, gdyż „Ruberoid” należy do gatunku twardego dachu.

„IMPREGNACJA” Sp. z o. o. Fabryka Ruberoidu BYDGOŚCZ

Każda rolka oryginalnego Ruberoidu jest zaopatrzoną wewnątrz stemplem „RUBEROID”

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) i Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 30 sierpnia br. o godz. 10-tej w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: fortepian, 50 kapeluszy damskich, 71 par trzewików damskich, biurka, biblioteki, stoły, krzesła, dywany, bufet, kredens, pierścienki złote z bryl., noże i widelce, motor elektryczny, kasa National, maszynę do pisania, maszyny młynarskie, kanapy, umywalki, ca 700 kg. kredy (szlamkreda). 7601

Zł. 988-S. Naczelnik I. Urzędu Skarbowego.

**NA ROK szkolny**

polecam: rańce 7381 teki piórniki torebki do śniadań.

**Wielki wybór!**

FIRMA M. SIECKMANN wł. A. FREINING Toruń, Szczytna 4.

**DO ZAPRAW**

OCET WINNY SPIRYTUSOWY ESENCJE KWASEK CYTRYNOWY i wszelkie przyprawy poleca ST. GRELEWICZ Toruń, Wielkie Garbary tel. 18-53. 7970



**TORUN**  
**Kantorowicz**  
**Restauracja**  
 z dniem 27. VIII. 35.  
 zmiana kuchni!

**„WECKI“**  
 poleca  
**Gustaw Heyer**  
 Toruń, Szeroka 6. 7383

Zarówki — Abzury  
 Baterje  
 Radjo-sprzet  
**A. GOMOWSKI**  
 Toruń, Mickiewicza 88,  
 tel. 1509. 7167

**UWAGA!**  
**FUTRA**  
 Toruń, Nowy Rynek 11.  
 Na nadchodzący sezon prze-  
 rabiam oraz wykonuję fa-  
 chowo i solidnie ze skór  
 własnych według najnow-  
 szych modeli paryskich po  
**cenach najniższych.**  
 Zwiedzenie nie obowiązuje  
 kupna. 7128

**GDZIE**  
 kupuje się korzystnie?  
 Tylko w 6025  
**F-je BŁAWAT**  
 Toruń, Szeroka 36.

**Restauracja**  
**Kantorowicz**  
 Toruń, ul. Szeroka 18  
 Kuchnia pierwszorzędna  
 warszawsko-franc.  
 Znakońskie napoje  
 ceny konkurencyjne  
 właśc.

**Teofil Chmurzyński**  
 Tel. 1858.  
 Sprzedaż butelek.  
 6623 fomy Kantorowicz.

**Przeprowadzki**  
 wyścielane wozy meblowe  
**Przechowywanie**  
 magazynowanie we włas-  
 nych jasných zdrowych  
 składnicach  
**Zwózki**  
 wszelkie, końmy i samocho-  
 dami wykonuje tania —  
 najtaniej  
 Proszę żądać ofert!

**Ludwik Szymański**  
 rok założ. 1912  
 Toruń, Żeglarska 3, tel. 190  
 tel. pryw. 1549. 6568

**Instalacje elektryczne**  
 tania — fachowo  
**A. GOMOWSKI**  
 Toruń, Mickiewicza 88,  
 tel. 1509 7166

**Udzielam**  
 tania korepetycji i  
 lekcji  
 francuskiego, niemieckiego-  
 angielskiego i gry na forte-  
 pianie. Adamska, Toruń  
 Sukiennicza 4. 1911

**Nauczycielka**  
 kwalifikowana z długoletnią  
 praktyką w szkole państwo-  
 wej, przygotowuje dzieci  
 od kl. I. do III. Zgłosze-  
 nia codziennie od godz. 6  
 do 8, Toruń, Mickiewicza  
 52, m. 2. 7585

III. Km. 189-34  
**OBWIESZCZENIE.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach rewiru  
 III-go, urzędujący w Kartuzach, przy ul. Marsz.  
 Piłsudskiego Nr. 8 na zasadzie art. 679 K. P. C.  
 obwieszcza, że w dniu 30 września 1935 r. od go-  
 dziny 10 rano, w sali posiedzeń Nr. 9 Sądu Grodzkiego  
 w Kartuzach odbędzie się sprzedaż z publicznej  
 licytacji nieruchomości składającej się z domu  
 mieszkalnego 2 piętrowego, budynku gospodarcze-  
 go i podwórza położonej w Kartuzach, przy ul. Mi-  
 nistra Bronisława Pierackiego Nr. 3, powiecie kar-  
 tuskim, wojew. pomorskim z zapisem w księ-  
 dzie wieczystej Kartyzy, karta 203, obejmującej po-  
 wierzchni 9 a 86 m. kw., która stanowi własność  
 Józefa i Praksedy małżonków Labonów. Księga  
 wieczysta, w której nieruchomość ta jest zapisana,  
 przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Kartu-  
 zach.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na  
 sumę zł 68.600. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny  
 wywołania, tj. od kwoty zł 51.450.  
 Licytant przystępujący do przetargu powinien  
 złożyć rękojmię w gotówce w kwocie 6.860,— zł.  
 albo w takich papierach wartościowych bądź księ-  
 żeczkach wkładowych instytucji, w których wol-  
 no umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wa-  
 rtościowe przyjęte będą w wartości trzech czwar-  
 tych części ceny giełdowej.  
 Przy licytacji będą zachowane ustawowe war-  
 unki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym ob-  
 wieszczeniem nie będą podane do wiadomości war-  
 unki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą  
 przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na  
 rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed  
 rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wnio-  
 sili powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej  
 części od egzekucji i uzyskały postanowienie  
 właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzeku-  
 cji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed li-  
 cytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powsze-  
 dnie od godz. 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania  
 egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.  
 (—) Alojzy Satke,  
 Komornik. 7581

**Pianina**  
 mało używane, pierwszo-  
 rzędne zagraniczne firmy,  
 poleca od 400 zł. Skład  
 Pianin, Toruń, Kopernika  
 24. 7509

**Reklamowo!**  
 Sprzedajemy tania  
 kuchnie od 80,— zł  
 sypialnie „ 280,— „  
 jadalnie „ 480,— „  
 Skład mebli, Toruń, Prosta 5  
 6655

**Firma „Pani“**  
 Konfekcję Damską poleca  
 na spłaty urzędnikom Toruń  
 Św. Ducha 6882

**Służąca**  
 z dobrymi świadectwami.  
 umiejąca dobrze gotować,  
 potrzebna. Toruń, Mickie-  
 wicza 112, II. piętro, dy-  
 rektor Kociurski. 7584

**Magazyn**  
 drewniany, położony na  
 Mokrem z boczną koleją  
 wjazdową, nadający się dla każde-  
 go większego przedsiębior-  
 stwa, ewentualnie do roze-  
 brania na budulec, zaraz do  
 sprzedania. Oferty do „Dnia  
 Pomorskiego“ Toruń pod  
 nr. 7576.

**Spółdzielnia**  
 63 p. p. w Toruniu possu-  
 kując w I. X. 35 r. sklepo-  
 wego do sklepu głównego.  
 Oferty wraz z życiorysem  
 i odpisami świadectw zło-  
 żyć do dnia 10. IX. w kan-  
 celarii Spółdzielni. O wa-  
 runkach dowiedzieć się mo-  
 żna w godz. od 17:30 do  
 17:30 w kancel. Spółdzielni.  
 7575

**Piwo**  
**Zdrój żywiecki**  
 z beczki poleca Restauracja  
**Do Gracjana**  
 Toruń, ul. Szczytna 2. (7580)

**Unieważniam**  
 zagubioną kartę rowerową  
 Toruń, nr. 7282. Franciszek  
 Wichnowski, Chelmska,  
 Chelmińskie Przedmieście  
 23. 7582

**Pokój**  
 dobrze umeblowany, sło-  
 neczny, czysty, z niekrę-  
 pującym wejściem do wynaj-  
 ęcia. Toruń, Grudziądzka  
 60, m. 11. 7574

**Pokój**  
 umeblowany, bardzo czy-  
 sty do wynajęcia. Toruń,  
 Mickiewicza 89, m. 6. 7565

**Mieszkania**  
 3 pokojowe na I. i II. pię-  
 trze z kuchnią, przedpoko-  
 jem i łazienką zaraz do wy-  
 najęcia. Toruń, ul. Reja 10,  
 Tramwaj koło domu co 5  
 minut. Zgłoszenia na miej-  
 scu. 7578

**I-sze piętro**  
 5 ubikacji na biuro lub  
 zakład zaraz do wynajęcia.  
 Oskar Stephan, Szeroka 16,  
 II. 7382

**Teczki**  
**Tornistry**  
**Piórniki**  
**Torebki**  
 do śniadań  
 poleca najtaniej  
**WEGNER NAST.**  
 Królowej Jadwigi 20. (7544)

**Kamienice,**  
 domy, wille, gospodarstwa  
 wszelkiego rodzaju sprze-  
 daje. Lubiewski, Toruń, ul.  
 Klonowicza 25, II. ptr.  
 7611

**Dem**  
 w śródmieściu ze składem,  
 dochód roczny 4.500, sprze-  
 da za 27.000. Lubiewski,  
 Toruń, Klonowicza 25, II.  
 piętro. 7611

**Słoje**  
 do zapraw, rańce i fartuchy  
 szkolne, po cenach konkury-  
 rencyjnych. Bazar Polski,  
 ul. Kościuszki 9. 7513

**Bandaże**  
 ruptrowe, opaski brzuszne  
 jako i reparacje wszelkiego  
 rodzaju bandaży wykonuje  
 Górski, praktyczny banda-  
 żysta, Toruń, Małe Garbary 4  
 7164

**Cegła**  
 ręczna najlepsza do muru,  
 tynku, pieców. Cena umiar-  
 kowana. Informacje: Toruń,  
 Rynek Nowomiejski 18, tel.  
 2074. 7174

**Jabłka**  
 każdą ilość kupuje Ludwik  
 König, fabryka cukierków  
 Toruń. 7355

Do Km. 405-35.  
**OBWIESZCZENIE**  
 o przymusowym przetargu nieruchomości.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru  
 I-go, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki  
 pod Nr. 9 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza,  
 że w dniu 4 października 1935 r. od godziny 10 ra-  
 no, w sali posiedzeń Nr. 43 Sądu Grodzkiego w To-  
 runiu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji  
 nieruchomości wiejskiej składającej się z domu  
 mieszkalnego, obory, stodoły, piwnicy murowanej  
 i przybudówki jak: kurnika, pralni i piekarnika  
 położonej w Szerokim, powiecie toruńskim, wo-  
 jewództwie pomorskim, obejmującej 19 ha 27 a  
 19 m. kw., która stanowi własność Heleny Ostrow-  
 skiej, zam. w Szerokim, pow. Toruń.  
 Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną  
 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Szerokie tom  
 2 karta 3.  
 Powyższa nieruchomość została oszacowana na  
 sumę zł 16.253,70. Sprzedaż zaś rozpocznie się od  
 ceny wywołania, tj. od kwoty zł 12.190,29.  
 Licytant przystępujący do przetargu powinien  
 złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł 1625,37  
 albo w takich papierach wartościowych bądź księ-  
 żeczkach wkładowych, instytucji, w których wol-  
 no umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery  
 wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ce-  
 ny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane usta-  
 wowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym pub-  
 licznym obwieszczeniem nie będą podane do wia-  
 domości warunki odmienne; że prawa osób trze-  
 cich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądze-  
 nia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, je-  
 żeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie zło-  
 żą dowodu, że wniosli powództwo o zwolnienie nie-  
 ruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyska-  
 ły postanowienie właściwego Sądu, nakazujące za-  
 wieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-oh ty-  
 godni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość  
 w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta  
 zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać  
 w Sądzie.  
 Toruń, dnia 26 lipca 1935 r.  
 (—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego  
 Rewiru I-go. 7566

**GDYNIA**  
**Szlachetne tynki**  
 własnej wytwórni do naby-  
 cia w każdej ilości. Pole-  
 camy również tynki myte,  
 sztuczny granit we wszyst-  
 kich kolorach znany ze swej  
 dobroci naszej fabrykacji  
 Do nabywania również ma-  
 rmurki do lastrica — białe,  
 zielone, czarne, czerwone,  
 żółte, serpentyna carara, sto-  
 pnielastrowe. Adres „ELE-  
 WACJA“ Gdynia, Święto-  
 jańska 42 telefon 22-73.  
 Biuro sprzedaży betonu  
 Adamas. Poszukujemy re-  
 prezentantów. 3926

**BYDGOSZCZ**  
**FUTRA**  
 najdroższe, odpowiednio  
 wykonuje popularny  
 w Bydgoszczy  
 stuprocentowy fachowiec  
**Stanisław Rudak,**  
 Dworcowa 70. (6685)

**Sekretarz**  
 adwokacki, samodzielny,  
 potrzebny od zaraz. Zgło-  
 szenia pisemne pod „sekre-  
 tarz“. 7589

**GDANSK**  
**Plac**  
 budowlany 950 m<sup>2</sup> z ma-  
 sywną stacją, z ogrodze-  
 niem, przy ruchl. ulicy w  
 Gdańsku, Stolzenberg do  
 sprzedania. Oferty do „Ga-  
 zety Gdańskiej“ Gdynia,  
 Rynek Kaszubski nr. 21, pod  
 nr. 1264. 7608

**Pokoje**  
 elegancko umeblowane, wła-  
 ściwe centralne ogrzewanie,  
 światło od 35.— zł wynaj-  
 muje: Kubaczowa, Sopoty,  
 Schefflerstr. 12, parter, od  
 godz. 19-tej. 7506

**Najdoskonalsza**  
 i najtańsza wirówka jest  
 zawsze  
**Aifa - Laval**  
 Ceny spadły o 30%. Jes-  
 dym zastępcą na okolicę  
 jest **Paweł Zirke**, Pel-  
 plin, pl. Br. Pierackiego 5.  
 7603

**Zeńska Szkoła**  
**Zawodowa i Gospodarcza**  
 w Grudziądzu  
 ul. Trynkowa 19  
 przyjmuje wpisy uczniów  
 w godz. 10—13, do Szkoły  
 Gospodarczej rocznej i na  
 kursy półroczne i do 3-let.  
 Szkoły krawiecko-bielizniar-  
 skiej. Warunki przystępne,  
 dla niezamożnych ulgi. (755 i charka?)

**Meble biurowe**  
 4444  
 urzędowa składowa, okna  
 i drzwi, oraz wszelkie prace  
 stolarskie wykonuje na  
 miejscu  
**Gdynia, ul. Lipowa 11**  
 telefon 21 88  
**BYDGOSKA FABRYKA**  
**MEBLI BIUROWYCH**

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
 W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.50 zł  
 Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.80 zł  
 Przesłanie z odnośnikiem do domu . . . . . 4.50 zł  
 Pod opaską . . . . . 2.32 gr; przez gońca . . . . . 2.00 gr  
 W Gdańsku przez pocztę . . . . . 1.75 gr  
 z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 4.00 gr  
 Zagranicą . . . . .  
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodą  
 w zakładzie, strajk) Administracja nie odpowiada za niedostar-  
 czenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
 Witold Męsznicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.  
 Wicedyrektor: Władysław Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz.  
 Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynia: Józef Dobroszański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Wacław Gańca, Grudziądź, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor  
 odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.  
 Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.  
 Za ogłoszenia odpowiada Administracja.  
 Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

**Wróciłem**  
**Dr. med. Krzemiński**  
 specjalista chorób kobiecych i położnictwa  
 Ordynator M. Oddziału Ginekologicznego  
 Bydgoszcz, Gdańska 71. 7590

**Adwokat**  
**Dr. Edward Jarczyński**  
 przeniósł swą kancelarię  
 z Gorlic do GDYNI  
 i prowadzi ją przy ulicy 10 Lutego nr. 35.  
 m. 7. 7606

**Prywatna Szkoła Powszechna**  
 im. Mikołaja z Ryńska  
**M. ADAMCZAKOWEJ**  
 przy ul. Nadgórnej nr. 32a 7324  
 przyjmuje jeszcze młodzież do wszelkich  
 klas. (Do pierwszej po ukończeniu 6 lat)  
 Opłaty niskie według umowy.  
 Godziny przyjęć od 11—12 i od 16—17. Tel. nr. 1155.

**ODPIS**  
 Urząd Wojewódzki Pomorski  
 Wydział Komunikacyjno-Budowlany  
 Nr. KBB. — 3 g/41  
 Toruń, dnia 27 sierpnia 1935 r.

**PRZETARG**

Urząd Wojewódzki Pomorski ogłasza niniejszym  
 przetarg na wykonanie:  
 1. Robót wykończeniowych pawilonu IX Obozu  
 Emigracyjnego w Gdyni.  
 2. Robót instalacji wodociągowej - kanalizacyj-  
 nej tegoż pawilonu.  
 3. Robót instalacji centralnego ogrzewania tegoż  
 pawilonu.  
 Oferty opiewające z napisem „Oferta na wy-  
 konanie . . . . . w pawilonie IX Obo-  
 zu Emigracyjnego w Gdyni na Grabówku“ należy  
 składać w biurze Obozu Emigracyjnego w Gdyni  
 na Grabówku w godzinach urzędowych wraz z do-  
 wodem złożenia wadium w wysokości 5 proc. ofer-  
 owanej kwoty. Na każdą z wyżej wymienionych  
 robót należy składać osobną ofertę.  
 Termin składania ofert upływa dnia 12 wrze-  
 śnia 1935 roku o godz. 10 rano, otwarcie ofert nastą-  
 pi tegoż dnia o godz. 10.30.  
 Słabe kosztorysy można otrzymać w godzinach  
 urzędowych w biurze Obozu Emigracyjnego w go-  
 dzinach między 9 a 11 rano, gdzie również można  
 otrzymać informację w sprawie wymienionych ro-  
 bót.  
 Przy przetargu obowiązują „Ogólne warunki bu-  
 dowy“ zatwierdzone przez b. Ministerstwo Robót  
 Publicznych rozp. z dnia 24 kwietnia 1928 r. L. I-1067  
 i uzupełnione rozp. Min. Rob. z dnia 28 maja 1928  
 L. I-1576, oraz Okólnikiem Min. Rob. Publ. z dnia  
 21 czerwca 1932 L. BP. 27/12/32.  
 Zastrzega się dowolny wybór oferenta względnie  
 unieważnienie przetargu.  
 Za Wojewodę:  
 (Inż. J. Marynowski)  
 Naczelnik Wydziału Kom.-Budowlanego. 7588  
 Zlec. Nr. 434/IX



**Humor paryski.**  
 — Czy nie mógłby mnie pan... panie... pstronko-  
 wy... odprowadzić... do domu? Ale czy... pan wie...  
 gdzie ja mieszkam?  
 — Hm... hm... A jak się nazywa pańska ku-  
 charka?

**OGŁOSZENIA:**  
 wiersz milimetry na stronie 7-lamowej . . . . . 0.20 zł  
 w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
 w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-  
 kiem liczymy podwójnie.  
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.  
 Komunikaty 50 gr za wiersz.  
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.  
 W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
 „ „ „ „ „ 4-lamowej . . . 50 fen.  
 „ „ „ „ „ drobne na słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.